№ 242 (3042). Warszawa, PIĄTEK 3 Września 1926 r. Rok XXXII.

Niech żyje rząd robotniczy i włościański!

W ciągu sierpnia Redakcja przyjmuje interesantów od 1 do 2 po poł.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy. Kasa czynna od 11 do 1-ej
Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

Warszawa, ul. Warecka № 7
Redakcja — tel. 176-70.
Administracja — tel. 120-13
Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.
Numer pojedyńczy 20 groszy.

Towarzysze! Sprawdzajcie czy nazwiska wasze umieszczone są na listach wyborców do Kasy Chorych. Listy sporządzone są według miejsc pracy.

Przeglądać je można tylko do dnia 7 września. Spieszcie się. spełnijcie swój obowiązek.

W NIEDZIELĘ dn. 5 b. m. o godz. 11 rano odbędą się

Dwa Wielkie Wiece Polityczne:

1) na Starówce w sali kina „Kordjan" Długa róg Kilińskiego. Przemawiać będą: tow. tow. radny T. Szpotański, B. Gruszko, St. Garlicki i A. Podniesiński.

2) na Mokotowie w sali teatru „Promenada". Przemawiać będą: tow. tow. radny M. Piłacki, M. Downarowicz, W. Lenga i St. Szulc.

Nastroje w Londynie.

PRZED ZGROMADZENIEM LIGI NARODÓW. — STAŁE MIEJSCA W RADZIE I TANGER. — STOSUNEK DO ROSJI.

Londyn, w sierpniu.

Nauczone marcowem doświadczeniem kancelarje ministerjalne w urzędach zagranicznych wielkich mocarstw, starają się jaknajbardziej tłumić wszelką dyskusję w sprawie zbliżającego się Zgromadzenia Ligi Narodów i w palącej sprawie rozszerzenia Rady Ligi. Jaknajmniej o tem mówić zawczasu, jaknajstaranniej unikać zaognienia tak drażliwej sprawy, przenieść rozmowy do samej Genewy — takie hasło ma się wrażenie, umówione zostało między rozstrzygającemi czynnikami. W Londynie szczególnie łatwo daje się wyczuć działanie takiego nacisku na opinję publiczną i prasę. Ułatwia sprawę fakt, że parlament nie obraduje i że krótka sesja w końcu miesiąca ma być wyłącznie poświęcona — tak przynajmniej chce rząd—sprawie przedłużenia na jeszcze jeden miesiąc pełnomocnictw wyjątkowych na czas trwania strajku. Niema Izby Gmin, niema więc niedyskretnych pytań i obawy debaty zagranicznej. „Działanie na spokój" jest bardzo, dzięki temu, ułatwione.

A spokojne umysły i cierpliwa opinja w sprawach polityki zagranicznej bardzo są potrzebne „Foreign Office" (Min. Spr. Zagr.) wobec konieczności załatwienia wielu delikatnych rzeczy w Genewie przez p. Chamberlaina, który nieudałem Zgromadzeniem marcowem mocno nadszarpnął swe stanowisko.

Pierwsza sprawa — to rozszerzenie Rady Ligi. Muszę przyznać, że jeżeli chodzi o zrozumienie odwetowych dążności i postulatów państw kontynentu, szczególnie t. zw. „małych" narodów, Foreign Office, z urzędu bliżej obeznane z Europą, aniżeli przeciętna opinja angielska niejednokrotnie zajmuje stanowisko rozsądniejsze, aniżeli większa część prasy i polityków. Sprawa Rady Ligi Narodów jaskrawym jest tego przykładem. Nie podlega bowiem wątpliwości, że uległszy opinji swego kraju w sprawie nietworzenia nowych stałych miejsc w Radzie, Chamberlain stara się choć częściowo zaspokoić wymagania aspirantów do stałego miejsca. Mam wrażenie, że angielska delegacja będzie oddziaływać w kierunku zmiany znanego projektu lorda Cecila tak, aby miejsca „półstałe" już na obecnem Zgromadzeniu zostały zatwierdzone i aby obieralność ponowna trwała 6 lat. (Jedno z takich miejsc półstałych ma przypaść Polsce).

Jeden przytem warunek kardynalny ma być dochowany: Niemcy najpierw będą przyjęte do Ligi i zajmą miejsce w Radzie, a potem już, z ich udziałem, nastąpić mają zmiany. Taka procedura ma ułatwić przeprowadzenie całej akcji i ma zmniejszyć opór pewnych czynników w Lidze.

Tak wygląda w teorji sprawa rozszerzenia Rady Ligi. W praktyce sprowadza się ona w znacznym stopniu do żądania Hiszpanji przyznania jej Tangeru, wzamian za ustępliwość w Lidze.

Tanger — to orzech bardzo twardy do zgryzienia. Rządzi tem miastem, które formalnie podlega suwerennej władzy sułtana Marokka, komisja międzynarodowa z głównym udziałem Francji, Anglji i Hiszpanji. Tanger zbyt jest ważnym punktem handlowym, strategicznym i komunikacyjnym, aby ktokolwiek chciał się pozbywać w nim wpływów na czyjąśkolwiek korzyść. Gdyby tak jeszcze Hiszpanja sama domagała się Tangeru, ale przecież za plecami Primo de Rivery stoi Mussolini.

Włochy faszystowskie nie zarzucają myśli obrócenia i Morza Śródziemnego na „mare nostro" (nasze morze). Układ niedawny z Hiszpanją idzie w tym kierunku.

Anglja pozwoliłaby jakiemuś bardzo słabemu państwu rządzić Tangerem, bo wtedy mogłaby wywierać swój wpływ i być pewna Gibraltaru, samego przez się niebardzo już cennego. Ale unja hiszpańsko - włoska u wejścia do morza Śródziemnego nie uśmiecha się bardzo Brytanji. Dlatego, aż do przeprowadzenia rozmów z Francją i do dokończenia targów w Genewie, jeżeli zapytać w Londynie, co się stanie z Tangerem, usłyszeć można z ust oficjalnych jedynie: „nie wiemy sami, prasa lepiej wie, bo zgaduje i kombinuje; my czytamy"...

Sztuka wyczekiwania i wielka cierpliwość są naogół bardzo starannie uprawiane przez politykę brytyjską. Stać Anglję na czekanie w wielu wypadkach, i to jest jej wielki atut. Naprzykład — w grze z Rosją. Stosunki są złe stanowczo między W. Brytanją a Sowietami, ale nie psują, się ani nie poprawiają od dłuższego czasu. Anglja czeka i czasami pomrukuje niezadowolona, a Sowiety gniewają się i miotają. Gdyby Anglicy trochę lepiej znali Rosję, może byliby nieco aktywniejsi w kierunku naprawy stosunków. Znaczenie np. ostatnich zmian wśród włodarzy Rosji nie jest tu jeszcze należycie ocenione.

J. S.

O ludzki byt górników.

Prasa burżuazyjna wszelkich odcieni entuzjazmuje się bezustannie wzmożonym eksportem węgla polskiego. Każdy pociąg zmierzający zagranicę, każdy okręt wyruszający z naszym węglem, wprawia ją w nowy zachwyt.

Ale żaden z burżuazyjnych publicystów nie wniknął głębiej w istotę rzeczy, nie zastanowił się poważnie, kto ciągnie korzyści z świetnej — przejściowo — konjunktury węglowej. Nie odezwał się ani jeden głos za podwyżką wynagrodzeń górników. Rząd w konflikcie o płace górnicze zajął stanowisko obojętnego widza, jakby tu nie chodziło o los setek tysięcy ludzi! Wszak zyski z obecnego wzmożonego wywozu ciągną dotychczas prawie wyłącznie kapitaliści, a pieniądze zyskane z eksportu popłyną znów w wielkiej mierze zagranicę, do kieszeni niemieckich i francuskich akcjonarjuszów i głównych zarządów górnośląskich kopalń.

Węgiel nasz zbogaca więc zagranicznych kapitalistów, niemieckie koleje, obce towarzystwa okrętowe — ale górnik polski pozostaje dalej haniebnie wyzyskiwany. Podwyżka 10% dla Zagłębia Dąbrowskiego, to wobec ogromu nędzy górniczej, straszliwego zadłużenia — poprawa zgoła nieznacząca.

Górnik polski pracuje najtaniej ze wszystkich. Najlepiej do porównania nadają się stosunki górnośląskie i niemieckie. Zestawmy więc odpowiednie pozycje! Przeciętna płaca dniówkowa w górnictwie śląskiem wynosiła w m. czerwcu według obliczeń przemysłowców (!) — 5.97 zł. W Niemczech zaś, według danych oficjalnych, przeciętna na Górnym Śląsku wynosiła w I kwartale r. b. — 5.41 marek, czyli ok. 11.90 zł., na Śląsku Dolnym 5.05 marek, czyli ok. 11.10 zł., w okręgu nadreńsko - westfalskim — 7.38 marek, czyli ok. 17.10 zł.! Górnik zarabia więc 2 do 3 razy więcej (licząc w złocie) w Niemczech, aniżeli w Polsce. A dodajmy, że zarobki w Zagłębiu są jeszcze niższe, aniżeli na Śląsku. W takich warunkach nie dziw, że łatwo nam konkurować z zagranicą! Wszak w Ameryce górnik maszynowy zarabia 10 dolarów dziennie, ręczny 6 dolarów, czyli ma za godzinę więcej, jak u nas za dzień!

Pamiętać też należy, że wydajność naszego górnika nie jest wcale mniejsza niż zagranicznego. Wydajność pracy stale wzrasta, jak wykazuje poniższe zestawienie wydobycia jednego robotnika na dniówkę na Górnym Śląsku według obliczeń przemysłowców (w tonnach):

1913	1.202	100%
1923	0.606	50%
1924	0.728	61%
1925	1.023	85%
I — IV 1926	1.118	93%
V. 1926	1.150	96%

Wydajność pracy wynosi więc 1.15 t. na głowę załogi dziennie, a w Zagłębiu Ruhry w grudniu 1925 r. (późniejszych danych brak) tylko 1.021, na Dolnym Śląsku 0.724, w Saksonji 0.895. Już w zeszłym roku podawało Międz. Biuro Pracy, że w Polsce praca górnika jest znacznie wydajniejsza, niż zagranicą. A zarobki, jak widzieliśmy, są znacznie mniejsze...

Zarobki są obecnie, jeśli chodzi o ich realną wartość, znacznie niższe, niż przed wojną. Jak podają sami przemysłowcy wynosiły one w złotych dziennie (bez wliczenia wartości węgla i deputatów):

	1913	Czerwiec 1926	1913 = 100
Przeciętne ogólne	4.46	5.97	134
W podziemiu górnicy	5.97	7.57	134
W podziemiu inni	4.31	5.59	130
Na powierzchni	3.92	5.57	142
Młodociani	1.56	1.29	83
Kobiety	1.59	1.43	90

Jeśli uwzględnimy wzrost drożyzny w porównaniu z przed wojną o 80% (tak podaje urzędowa statystyka) to dojdziemy do wniosku, że górnik zarabia obecnie przeciętnie ¾ tego co przed wojną, a młodociani i kobiety niespełna połowę.

A panowie baroni węglowi? Może i oni ponieśli jakieś ofiary dla dobra konsumentów? Spojrzmy znów na cyfry oficjalne. „Wiadomości Statystyczne" podają wskaźnik węgla grubego górnośląskiego, loco kopalnia w pierwszej połowie lipca na 232. Czyli, że przeciętny zarobek górnika wzrósł o 34%, podczas gdy cena hurtowa węgla o 132%! Łatwo stąd wyliczyć, jak obłowili się baroni węglowi.

W takich warunkach, gdy płace są niższe niż gdziekolwiek a wydajność pracy wyższa; gdy zarobki pozostają daleko poniżej poziomu przedwojennego, a cena węgla znacznie go przekroczyła — Rząd powinien wyjść z roli biernego widza i zmusić magnatów węglowych do całkowitego uwzględnienia słusznych żądań robotniczych; wydatnej podwyżki płac i zakazu dniówek nadliczbowych, a przyjmowania bezrobotnych górników.

Uwzględniając zaś powyższe żądanie powinien Rząd kategorycznie odrzucić wszelkie żądania podwyżki cen węgla, są one bowiem już i tak ponad miarę wygórowane.

W. L.

——::o::——

Wobec groźby strajku górników

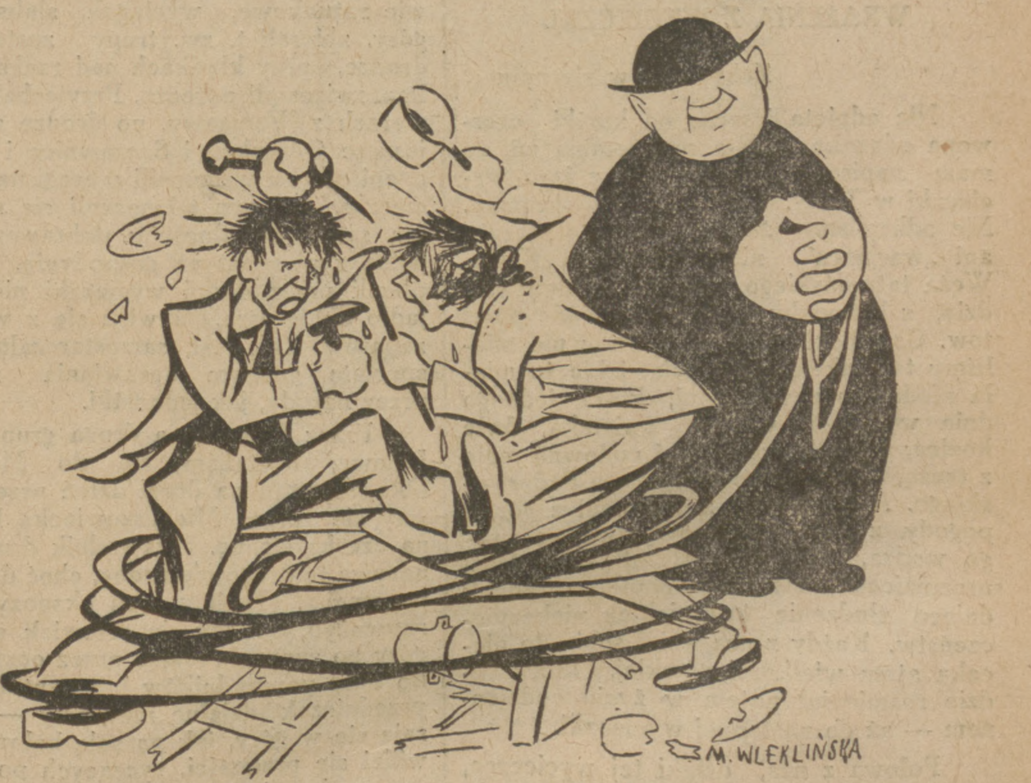
Wczoraj generalny sekretarz Centralnego Zw. Górników, tow. pos. Stańczyk, odbył konferencję z p. Premjerem Bartlem, a następnie z zastępcą Min. Pracy, dyr. Szubartowiczem i p. Min. Przemysłu i Handlu Kwiatkowskim. Tow. Stańczyk przedstawił ministrom powagę sytuacji w przemyśle węglowym, w którym o ile do soboty przemysłowcy nie zgodzą się na podwyżkę płac górników — to w poniedziałek rano wybuchnie strajk we wszystkich Zagłębiach węglowych. Ministrowie przyrzekli porozumieć się dzisiaj z przemysłowcami i zawiadomić t. Stańczyka za pośrednictwem komisarza demobilizacyjnego o wyniku konferencji z przemysłowcami.

——::o::——

Wrzenie w przemyśle spożywczym

Właściciele piekarń wymówili pracownikom dotychczasową umowę z dniem 1-go października 1926 r., w związku z tą sprawą w sobotę odbyła się konferencja Zarządów oddz. warszawskich Związków Zaw., a mianowicie piekarzy polskich i żydowskich, robotników mięsnych, wędliniarskich, polskich i żydowskich, młynarzy, cukierników, transportowców, tragarzy i t. d. Konferencja jednomyślnie uchwaliła: 1) stworzyć centralną warszawską komisję do rokowań przy Zarządzie Głównym, od której będzie uzależniona akcja poszczególnych oddziałów; 2) rozpocząć agitację wśród robotników spożywczych w celu spopularyzowania idei jednolitego frontu robotników spożywczych; 3) dążyć do osiągnięcia możliwie jednostajnych warunków płacy i pracy i zobowiązać poszczególne fachy do wzajemnego popierania.

——o::o——



Kler jest przeciwny rozwodom ze względu na „szczęście" małżeńskie.

Posiedzenie Egzekutywy Międzyn. Socjalistycznej.

Zurych, 30 sierpnia.

REZOLUCJA W SPRAWIE LIGI NARODÓW.

Na wniosek francuski postanowiono w przyszłości odbywać posiedzenia Egzekutywy w krajach nie nawiedzonych drożyzną. Miejsce wyznaczy Sekretarjat.

Następnie tow. Bauer zreferował rezolucję w sprawie Ligi Narodów, uzgodnioną wespół z tow. de Brouckere.

Tekst uzgodnionej rezolucji brzmi:

Egzekutywa, pozostawiając przyszłemu Kongresowi Międzynarodówki zadanie najdokładniejszego ustalenia zasad akcji swej w stosunku do Ligi Narodów i sposobu demokratyzacji tejże, przypomina swe poprzednie rezolucje, dotyczące Ligi Narodów i oświadcza:

Egzekutywa uznaje zasługi, jakie socjaliści, reprezentujący różne kraje, oddać mogą w Genewie, pracując wspólnie nad zbliżeniem narodów i uprawiając politykę solidarności i pokoju, zgodnie z zasadami Międzynarodówki.

Aby uczynić akcję ich możliwie owocną dla dzieła pokoju światowego i socjalizmu międzynarodowego, potrzeba:

1) aby partje socjalistyczne każdego kraju decydowały, na jakich warunkach upoważniają jednego ze swych członków do przyjęcia lub zatrzymania mandatu do Zgromadzenia lub Rady Ligi i czuwały stale nad tem, czy okoliczności i wskazania rządu pozwalają wykonywać mandat w zgodzie z zasadami socjalizmu międzynarodowego, interesami ogólnego ruchu robotniczego i uchwałami Międzynarodówki;

2) aby między delegatem a partją istniał ścisły i stały kontakt;

3) aby Międzynarodówka badała stale zagadnienia stające przed Ligą i określała swe stanowisko wobec nich w celu dostarczania partjom i ich delegatom do Ligi niezbędnych środków orjentacji, umożliwiających im spełnienie zobowiązań, wymienionych w punktach 1 i 2.

Egzekutywa postanawia utworzyć komisję do badania zagadnień demokratyzacji Ligi Narodów i przedłożenia raportu na najbliższy Kongres".

Diamand. Proponuje zmiany w przedłożonej rezolucji łagodzące prowizoryczny jej charakter a zasilające jednocześnie jej moc obowiązującą. W formie przedłożonej rezolucji mamy dostateczne zapewnienie przestrzegania przez delegatów socjalistycznych zasad ustalonych przez Międzynarodówkę i zachowania koniecznych względów międzynarodowych, a o to jedynie chodzi. Kwestja jest bardzo trudna, wymaga dokładnej znajomości położenia Ligi Narodów i stosunków politycznych świata i dlatego porozumienie osiągnięte powinno być stabilizowane nie przesądzając decyzji Kongresu, o ile ona będzie pożądana.

Za wnioskiem Diamanda przemawiają Renaudel i de Brouckere. Sprzeciwiają się Bauer i Adler. Po oświadczeniu Adlera, że zmiany utrudniłyby im głosowanie za całością, przyjęto jednomyślnie rezolucję w brzmieniu powyższem.

8-GODZINNY CZAS PRACY.

Po przemówieniach Adlera, Lochera, Williamsa i delegata włoskiego przyjęto następującą rezolucję:

Egzekutywa piętnuje dekret rządu faszystowskiego Włoch, przedłużający czas pracy dziennej o godzinę, jako zamach nietylko na proletarjat włoski, lecz proletarjat całego świata. Egzekutywa potępia ustawę angielską, dotyczącą przedłużenia czasu pracy w górnictwie, jako poważne niebezpieczeństwo dla górników angielskich, trwających w walce bohaterskiej, jakoteż dla górników innych krajów.

Wszystkie rządy, udaremniające lub opóźniające ratyfikację konwencji waszyngtońskiej są również odpowiedzialne za ataki tej reakcji kapitalistycznej. Rezultat osiągnięty przez socjalistów belgijskich, którym udało się, pomimo poważnego kryzysu finansowego w kraju, doprowadzić do ratyfikacji konwencji waszyngtońskiej przez Belgję, posiada tem donioślejsze znaczenie. Egzekutywa oczekuje, że rezultat osiągnięty przez partję belgijską doda otuchy wszystkim partjom socjalistycznym w ich walce o 8-godz. dzień pracy i oświadcza, że należy wytężyć wszystkie siły, aby Francja i Niemcy ostatecznie ratyfikowały konwencję waszyngtońską.

Egzekutywa wzywa wszystkie partje, należące do Międzynarodówki, by wszystkiemi siłami poparły demonstracje na rzecz 8-godz. dnia pracy, organizowane przez Międzynarodówkę Zawodową z okazji 25-lecia jej założenia, w dn. 19 września r. b.".

SPRAWY KOBIECE.

Organizacje kobiece zwróciły się do Sekretarjatu z memorjałem, w którym poruszają cały szereg spraw, dotyczących ruchu socjalistycznego wśród kobiet i zmian organizacyjnych.

Adler zaproponował zwołanie konferencji kobiecej, któraby się zajęła tym memorjałem. Konferencja obyłaby się w Brukseli w grudniu r. b.

W wyniku długiej dyskusji, postanowiono zwrócić się do partji, by do 15 października przesłały Sekretarjatowi swą opinję w tej sprawie.

ORGANIZACJE SPORTOWE.

Wobec rozrastającego się ruchu sportowego wśród klasy robotniczej, Sekretarjat otrzymuje wezwania, by wywarł nacisk na partje, żeby więcej interesowały się tym ruchem. Międzynarodówka Sportowa domaga się, by w każdym kraju wyznaczono korespondenta, któryby utrzymywał stałe stosunki z Międzyn. Socjal., co zostało uchwalone.

Wywiązuje się dyskusja, w której delegaci przedstawiają stosunki w świecie sportowym swych krajów. W niektórych krajach ruch sportowy robotniczy jest ściśle związany z całokształtem ruchu robotniczego, w innych stoi zupełnie na uboczu ruchu politycznego.

Tow. Diamand stwierdza, że w Polsce centralizują się usiłowania fizycznego i umysłowego rozwoju klasy robotniczej w Uniwersytecie Robotniczym, będącym w stałym związku z socjalistycznym ruchem politycznym i zawodowym.

Adler: Wnioski miały na celu zwrócenie uwagi na konieczność zajęcia się tą stroną życia robotniczego. Sprawa musi być jeszcze odroczona do bliższego zapoznania się z nią.

O ILOŚĆ GŁOSÓW NA KONGRESACH.

Dość ostry zatarg wyłonił się z powodu żądania towarzyszów czeskich, aby im przyznać 8 głosów zamiast dotychczasowych 7, na kongresach Międzynarodówki i w ten sposób zrównać ich liczbę z liczbą przedstawicieli socjalistów niemieckich, polskich i in., którzy razem mają 8 głosów.

W dyskusji tow. Diamand stanął energicznie w obronie utrzymania 1 głosu PPS w Czechach, wywodząc, że PPS w Czechach, to stara partja socjalistyczna, żyjąca odrębnem kulturalnem i narodowem życiem. Chętnie przyjęlibyśmy ich do naszej reprezentacji, dając głos na kongresach ze szczupłej ilości naszych głosów, na to, niestety, nie zgadza się tow. Soukup, nigdy nie zgodzimy się na skreślenie PPS w Czechach z partji, należących do Międzynarodówki i reprezentowanych w niej.

Po dłuższej dyskusji przyjęto wniosek Adlera, polecający komisji do spraw mniejszości narodowych dalsze prowadzenie prac i wzywający partję niemiecką i czeską do bezpośredniego porozumienia się.

Tow. Adler zakomunikował, że socjaliści niemieccy w Polsce żądają drugiego głosu na kongresach. Sprawa zostanie załatwiona drogą korespondencji.

RÓŻNE.

Delegat włoski wygłosił 1½-godzinne przemówienie, ilustrujące położenie we Włoszech. Mowa ta była streszczeniem memorjału, zgłoszonego do Sekretarjatu. Memorjał w tłómaczeniu będzie przesłany partjom.

W wyborach uzupełniających do Biura wszedł, jako przedstawiciel Szwecji, tow. Möller, drugim przedstawicielem Szwecji jest tow. Hensen.

Tow. Hendersona, który wyjechał z Europy na pół roku, zastępuje tow. Cramp.

Najbliższy kongres postanowiono odbyć w Londynie r. 1928.

———o::o———

DROŻYZNA.

KOSZTY UTRZYMANIA W SIERPNIU WZROSŁY O 2.52%.

Komisja do badania zmian kosztów utrzymania na posiedzeniu swem w dniu 2 września w głównym Urzędzie Statystycznym ustaliła, że zwyżka kosztów utrzymania w sierpniu, w porówaniu z lipcem, wynosi 2.52 proc., na co wpłynęły zwyżki w grupie żywnościowej (3.87 proc.), oraz opałowej (9.71 proc.). Grupy mieszkaniowa i odzieżowa pozostały bez zmiany, natomiast grupa potrzeb kulturalnych wykazuje zniżkę w wysokości 0.1 pr.

OBNIŻENIE CENY MĄKI I CHLEBA.

W związku ze spadkiem ceny żyta, od soboty, 4 września, obniżone będą ceny mąki pytlowej z 60 do 57 gr., oraz sitkowej i razowej z 43 do 41 gr. za kg. w sprzedaży hurtowej w handlu prywatnym. Pociągnie to za sobą niebawem odpowiednie obniżenie ceny chleba.

Od piątku, 3 września, Miejskie Zakłady Zaopatrywania Warszawy obniżą cenę mąki pytlowej z 57 do 55 gr., oraz sitkowej z 40 do 39 gr. za kg. w hurcie.

Od tegoż dnia miasto obniża cenę chleba pytlowego i nałęczowskiego narazie z 57 do 56 gr., sitkowego i razowego z 42 do 41 gr., wreszcie wiejskiego z 30 do 29 gr. w sprzedaży detalicznej.

Ceny chleba, wypiekanego przez M. Z. Z. W., niższe będą, poczynając od piątku, o 5 gr. na kg. od chleba, sprzedawanego w handlu prywatnym.

Z RYNKU MĄCZNEGO.

Na rynku mąki pszennej panuje tendencja nieco słabsza, spowodowana ukazaniem się w Warszawie większej ilości towaru. Ceny utrzymują się jednak prawie na dotychczasowym poziomie i wynoszą: tak zw. „kresówka" 90 — 91 gr., gorsze zaś gatunki krajowej mąki pszennej 84 — 85 — 86 gr. za kg. w sprzedaży hurtowej. Amerykańska 98 gr. do 1 zł. za kg. O ile obecna pogoda utrzyma się, ceny muszą w najbliższych dniach spaść, pod naporem większej podaży.

———::o::———

Likwidacja strajku w Pruszkowie

Strajk fajansowni w Pruszkowie, trwający od 6-go sierpnia, został zlikwidowany. Fabryka w poniedziałek przystąpiła do pracy. Fabryka zatrudni 213 robotników.

———::o::———

Magistrat znowu wyrzuca bezrobotnych

Magistrat zarządził wstrzymanie od 5 b. m. wszystkich prowadzonych dotychczas przez miasto robót inwestycyjnych, tłomacząc się niezatwierdzeniem przez Min. Spraw Wewn. podwyżki taryfy tramwajowej i niewpłaceniem przez dyrekcję tramwajów miejskich około 4 miljonów zł. do kasy miejskiej, przewidzianych w tegorocznym budżecie w postaci dochodu.

Przybyły z Niemiec optant, tow. Władysław Garbowski, który w r. 1905 zmuszony był emigrować do Niemiec, z powodu działalności politycznej, a obecnie — po 31 latach pobytu został z Niemiec wysiedlony, jako optant — poszukuje jakiejkolwiek pracy i pomocy.

Nieszczęśliwy człowiek pozostał bez środków do życia z żoną i z małem dzieckiem. Mieszkają w nieosłoniętej komórce.

Adres: Ochota, Węgierska Nr. 14, Władysław Garbowski.

Wiadomości z Łodzi.

WRZENIE WŚRÓD PRACOWNIKÓW MIEJSKICH W ŁODZI.

Wobec nierozstrzygnięcia spornych kwestji postulatów pracowników użyteczności publicznej w Łodzi przez komisję arbitrażową, zostało zwołane specjalne posiedzenie pracowników, na którem stwierdzono, że pretensje ich nie są dotychczas zaspokojone, w niektórych zaś wypadkach tylko częściowo. Postanowiono zwołać wielki wiec wszystkich pracowników użyteczności publicznej dla przedstawienia przebiegu dotychczasowych pertraktacji i ewentualnego poddania wniosku o ponowne podjęcie akcji strajkowej, na wypadek nieuwzględnienia postulatów w terminie wyznaczonym. (A. W.).

———o::o———

Pilot sowiecki w Warszawie

Wczoraj o godz. 9 m. 40 rano wylądował na lotnisku Mokotowskiem pilot sowiecki Gromow, dokonywujący lotu okrężnego Moskwa — Berlin — Paryż — Rzym — Wiedeń — Praga — Warszawa — Moskwa.

———::o::———

W TATRACH

WRAŻENIA Z WYCIECZKI.

Zakopane, w sierpniu.

Nie odpięta jeszcze od kurtki czerwona odznaka TUR-a przypomina mi, że mam napisać sprawozdanie z jego wycieczki w Tatry. Musi ono być skromne. Nie odkryliśmy żadnego nowego szczytu ani „warjantu", nie spotkaliśmy Króla-Węża tatrzańskiego, ani nawet niedźwiedzia, z którymby tylko nasz wódz poseł tow. Czapiński mógł się uporać; nie mieliśmy też takiego szczęścia, jakie tu miała niedawno pewna pani, która jednego dnia wycieczki widziała świstaka, dwie kozice, jedną burzę i jakąś cudowną mgłę z tęczą, a w okolu tęczy oblicze Paderewskiego. Ale jesteśmy zadowoleni z gór, z pogody, z siebie, z towarzystwa, ze swego wodza, który obmyślił dla nas drogi urozmaicone, nie karkołomne, a jednak dające złudzenie taternickich niebezpieczeństw. Każdy z nas wziął sobie do plecaka atom wielkości górskiej, który będzie rozmieniał potem w życiu codziennem — aż do następnej wycieczki.

Połowa z nas, dzięki tej wycieczce, wyszła z klasy „ceprów" i awansowała na początkujących taterników. W tej połowie, oczywiście, nie znajdują się różne starsze i młodsze taterniki czystej krwi, które mogłyby połykać jedną górę codziennie. Takimi są np. czterej młodzieńcy z grupy Grudzińskiego i Kopcińskiego, juniora, zwani Achillesami, którzy wszędzie, gdzie było trzeba, tworzyli pogotowie ratunkowe, wyciągali słabszych do góry, zbierali t. zw. trupy, zostające po drodze, przy kładkach nad rzeką odrazu improwizowali poręcze. Przyjechali na rowerach z Warszawy, po drodze zwiedzili jeszcze Odrzykoń i Szczawnicę i niestrudzeni odrazu wzmocnili szeregi naszej wycieczki. Zarazem odznaczyli się największą samostarczalnością: dobrawszy sobie jedną z niewiast na gospodynię, nie zapłacili przez 4 dni wycieczki nigdzie za jadło ani grosza, żywiąc się z własnych zapasów. Tak jest, samostarczalność jest sportem godnym uprawiania zarówno przez narody, jak jednostki.

Przez Zawrat, a druga grupa przez Liljowe, dostaliśmy się do Morskiego Oka, stamtąd na drugi dzień przeprawiliśmy się przez Mięguszowiecką Przełęcz na czeską stronę. Przewodnik drukowany nazywa tę drogę nietrudną, choć dość eksponowaną. Myśmy tych ekspozycji nie zauważyli, bo gdy się człowiek sunie do góry po rynnach, mając przez oczyma tylko buty poprzedników lub pantofelki poprzedniczek (dzielne niewiasty — wybierają się w góry, jak na salę balową!), nie widzi się przepaści, ryczących po prawej czy po lewej stronie. Klamerek po drodze jest sporo, ale zdaniem niżej podpisanego ,tylko jedna tam, gdzie naprawdę potrzeba.

Lecz oto już przybyliśmy na przełęcz. Spoczynek, podczas którego nasz wódz, czekanem władający, poseł tow. Czapiński, nazywa nam szczyty po jednej i po drugiej stronie przełęczy. Najbliższy i najstraszniejszy, to szczyt Mięguszowiecki. Czterech Achillesów radziby natychmiast, dla rozrywki, wdrapać się na tę turnię. Ale tow. Czapiński, zwany skądinąd także marszałkiem wycieczki, nie pozwala. Spokojny i łagodny, ale utrzymuje konsekwentnie karność wśród swej gromadki — o tem mogła by coś powiedzieć pewna pani, która w ostatnim dniu nie dostała rumu do herbaty.

Tu mała dygresja. Czy turysta powinien znać nazwy gór, które ogląda? Czy nie miałby mu wystarczać sam krajobraz bezimienny? Tę kwestję wszczął raz ze mną p. H., dziś radca ministerjalny, z którym niegdyś łaziłem po Beskidach Wschodnich. Ja miałem mapę i książeczkę i zaszedłszy w nieznaną okolicę, starałem się zaraz zorjentować, z kim mam przyjemność. On wolał bezimienność. Ja utrzymywałem, że w ten sposób góry mi się indywidualizują; gdy wymieniam nazwę, widzę równocześnie odrębny kształt i charakter każdej góry, a także w pamięci łatwiej się przez to utrwalają. To zagadnienie filozoficzne polecam zresztą dalszej rozwadze p. taterników i amatorów.

U pierwszego jeziora hinczowskiego secesja. Urządza ją, oczywiście, opozycjonista pos. Zaremba. Razem ze swą drobną, a niesłychanie dzielną małżonką i z posłem Dzięgielewskim, chce stąd iść na Krywań, Hruby i Bóg wie gdzie jeszcze. Taki rewolucjonista. I mnie też namawia. Na moje szczęście, stchórzyłem. Pożegnanie tow. Czapińskiego z Zarembą nad nad brzegiem większego jeziora Hinczowskiego wyglądało uroczyście, jak rozejście się dwuch klanów indyjskich. Szkoda, że nie utrwalił go nasz pracowity fotograf wycieczkowy. Była i mowa: „Żegnaj, towarzyszu Zarembo, zabraknie nam twej miny zawadjackiej i twej krótkiej fajeczki. Pamiętaj o nas na Krywaniu!" I byli na Krywaniu, ale potem, nie dotarłszy na czas do schroniska, całą noc spędzili pod głazem, budując dla rozgrzewki mury dla ochrony przed wiatrem. Dobrze, że beze mnie.

Myśmy mieli filisterskie przygody. Na stronie czeskiej jest pewien komfort i dobroduszne sąsiedzkie zdzierstwo. Schronisko nad Popradzkiem Jeziorem, w którem (w schronisku, nie w jeziorze) nocujemy, to niemal wysepka miejska. Gramofon, tańce, flirt, pisanie kartek, przejażdżka łódką na jeziorze, księżyc — ale tylko pół, utrwalanie i naszego śladu w księdze pamiątkowej schroniska (jeden z Achillesów jest zdolnym malarzem). Schronisko nazywa się po czesku ładnie: Utulnia. Poznaję jeszcze drugi wyraz czeski: „malinowka" („o" nie kreskowane). Jest to szklanica zwykłej wody z sokiem. Takich szklanic wypija sporą ilość nasz marszałek wycieczki, wykładając mi socjologję polskiego taternictwa. Biorąc udział w libacji malinkowkowej, słucham go uważnie.

K. Irzykowski.

(Dok. nast.).



Nowy gmach targów lipskich

zbudowano przy Tröndlingving. Jest to olbrzymi budynek, mieszczący 1000 wystawców.

Pracownicy użyteczności publicznej w Warszawie w obronie swoich praw

W dniu wczorajszym, w lokalu Związku prac. inst. użyt. publ. w Polsce, przy ul. Wareckiej 7, odbyła się nadzwyczajna konferencja Zarządów Oddziałów Warszawskich Związku użyteczności publicznej, skupiającego pracowników gazowni, elektrowni, tramwajów, teatrów, telefonów, wodociągów, szpitali, szkolnictwa, straży ogniowej i wogóle pracowników miejskich m. Warszawy. Przedmiotem konferencji była sprawa rozpoczynających się zamachów na dotychczasowe zarobki pracowników miejskich, a mianowicie próby obniżania płac pracownikom gazowni i w innych instytucjach miejskich za pomocą dostosowania zarobków do płac pracowników państwowych. Konferencja ta, na której było obecnych 56 osób, po zreferowaniu sprawy przez przewodniczącego Zarządu Głównego, tow. Preisa i sekretarza generalnego tow. J. Gonerko, oraz po przeprowadzonej dyskusji, w której zabierali głos: t. t. Wysocki, Kurowski, Łabasiewicz, Kompało, Ramus, Dewudzki i Podniesiński, uchwaliła jednogłośnie rezolucję, która, w związku z ciągłemi próbami pogorszenia dotychczasowego stanu posiadania pracowników, kategorycznie **oświadcza, że wszelkie chęci obniżenia w zakładach i instytucjach użyteczności publicznej na terenie m. Warszawy zarobków, lub jakichkolwiek świadczeń, będą odparte przez wszystkich pracowników użyteczności publicznej m. Warszawy wszelkiemi środkami, będącemi w rozporządzeniu organizacji zawodowej.** Konferencja wzywa wszystkich zatrudnionych w zakładach użyteczności publicznej w Warszawie, **stojących dotychczas poza klasową organizacją zawodową, do wstąpienia w szeregi klasowego Związku użyteczności publicznej,** w celu wspólnego przygotowywania się do podjęcia narzucanej pracownikom **obronnej walki** o utrzymanie dotychczasowych warunków pracy i płacy i obecnego poziomu życiowego.

—o::o—

Przeciwko oszczerstwom

Kasa Chorych m. Warszawy komunikuje: Pismo „Lekarz Kasy Chorych" z miesiąca sierpnia r. b. Nr 11, wydane przez zwolnionego z Kasy Chorych lekarza p. Dyonizego Hellina, podało do wiadomości, że p. o. przewodniczącego Zarządu Kasy Chorych p. A. Szczypiorski stanowczo się sprzeciwił rewizji stanu kasy w Kasie Chorych m. Warszawy, jakiej chciała dokonać Komisja Rewizyjna Rady Kasy Chorych, jak też, że „Kasa Chorych wzbraniała się, pomimo usilnych starań ze strony p. Bicka, przeprowadzić śledztwo w sprawie zwolnienia go z zajmowanego przezeń stanowiska".

Zarząd Kasy oświadcza, że:

1) nieprawdą jest jakoby p. Szczypiorski sprzeciwił się rewizji, jaką chciała dokonać Komisja Rewizyjna Rady Kasy Chorych, natomiast prawdą jest, że p. Szczypiorski polecił zastępcy Dyrektora Kasy przestrzegać, by poszczególni członkowie Komisji Rewizyjnej, o ile zechcą dokonywać rewizji Wydziałów Kasy, legitymowali się mandatami Komisji Rewizyjnej, jeżeli zaś mandatów takich nie posiadają, prosił ich by się porozumieli z przewodniczącym Zarządu; Zarząd Kasy Chorych na posiedzeniu w dniu 30 lipca r. b. całkowicie zaakceptował stanowisko p. Szczypiorskiego.

2) Nieprawdą jest, że Kasa Chorych wzbraniała się przeprowadzić śledztwo w sprawie zwolnienia p. Bicka, prawdą jest natomiast, że przed ustąpieniem p. Bicka z Kasy Chorych, była dokonana kontrola Wydziału, na czele którego p. Bick stał; kontrola ta nie wykazała żadnych faktów i nie wysunęła przeciw p. Bickowi żadnych zarzutów, któreby wymagały przeprowadzenia śledztwa.

—o::o—

Szkarlatyna

W ostatnim tygodniu dane statystyczne wykazały poza Warszawą wypadków szkarlatyny: w woj. lwowskiem wraz z miastem 93 wypadków i zasłabnięć na szkarlatynę, w tem 13 śmiertelnych, w Stanisławowskiem — 22, w tem 5 śmiertelnych, w Tarnopolskiem — 59, 4 śmiertelne, w Nowogródzkiem — 4, w Wileńskiem — 15, śmiertelnych 3, w Białostockiem — 37, śmiertelny 1, w Kieleckiem—45, śmiertelny 1 i w Łódzkiem — 33, śmiertelnych 5.

Z większych środowisk szkarlatyna przenosi się na prowincję. W województwach Poleskiem, Poznańskiem i Pomorskiem ilość zasłabnięć jest nieznaczna.

—::o::—

Znowu napad bandycki

Nocy ubiegłej dokonano znowu zuchwałego napadu bandyckiego. Szczegóły napadu są następujące.

Do domu Nr. 3 przy ul. Marjańskiej zadzwoniono o godz. 2 w nocy. Kiedy dozorca domu otworzył bramę, wtargnęło czterech mężczyzn z zapytaniem: „czy to pan jesteś Michał Jałowiec?" Gdy dozorca odpowiedział, że tak—wówczas bandyci doszedłszy do sieni, pozakrywali sobie twarze chusteczkami, poczem błyskawicznym ruchem wyjąwszy rewolwery, skierowali je do Jałowca, polecając prowadzić się do mieszkania. Bandyci zamknęli uprzednio bramę na klucz.

W mieszkaniu Jałowca znajdowała się żona wraz z pięciorgiem dzieci. Bandyci rozkazali wszystkim ponakrywać się na głowy kołdrami, dozorcy zaś — klęczeć twarzą do ściany, wypytując się, gdzie ma ukryte 5.000 zł. przeznaczone na kupno młyna. Po przeplądrowaniu całego mieszkania, bandyci zrabowali 125 zł. w srebrze oraz garderobę męską na ogólną sumę 600 zł. Podczas przeszukiwań bandyci teroryzowali napadniętych nabitemi rewolwerami, zaś na wypadek wszczęcia alarmu, zagrozili im śmiercią. W międzyczasie operowania w mieszkaniu, jeden z bandytów otwierał lokatorom bramę. Po doszczętnym przejrzeniu mieszkania bandyci, zabierając zrabowany łup wyszli, zamykając za sobą bramę na klucz, przyczem uprzedzili Jałowca, aby nie wychodził wcześniej z domu, aż zjawi się u niego nocny dozorca. Według przypuszczeń poszkodowanych napad był nasłany. Przed rokiem Jałowiec miał zamiar wziąć w dzierżawę młyn wodny w ziemi Kieleckiej do spółki z bratem żony swej Dębskim, lecz nie posiadając gotówki, albowiem dzierżawa wynosiła 5.000 zł., odłożył kupno do czasu zebrania większej gotówki to znaczy do r. b. Dziś właśnie kiedy upłynął termin zwłoki, sądząc że Jałowiec wreszcie potrzebną gotówkę zebrał, zamiast brata—zjawili się bandyci. O całej tej sprawie dzierżawy młyna nikt obcy nie wiedział. Zaznaczyć należy, że Jałowiec jest w dalekim pokrewieństwie za znanym bandytą Zielińskim i istnieje podejrzenie, że Zieliński brał udział w napadzie.

—o::o—

Zabójstwo policjanta

Na rogu ul. Wolskiej i Płockiej nocy ubiegłej trzech posterunkowych 22-go komisarjatu: Antoni Kantorowski, Franciszek Kijewski i Józef Olak, idący od strony komisarjatu w kierunku miasta, natknęli się na czterech podejrzanych osobników, niosących paczki, pochodzące z kradzieży. Podejrzewając, iż są to złodzieje, policjanci usiłowali ich zatrzymać, lecz ci rzucili się do ucieczki. Podczas ucieczki złodzieje dali salwę rewolwerową, kładąc trupem na miejscu post. 34-letniego Józefa Olaka. Pozostali policjanci zasypali uciekających gradem kul, lecz ci rozbiegli się w różnych kierunkach. Według porzuconych przez złodziei łupów podczas konfrontacji Michała Jałowca, dozorcy domu Nr. 3 przy ul. Marjańskiej, u którego dokonano nocy wczorajszej napadu, ustalono, iż porzucone rzeczy zostały skradzione u Jałowca przez bandytów.

Zabity Olak pozostawił żonę i dwoje dzieci.

Robotnicy popierajcie swoje pismo codzienne

Echa napadu na kantor Targownika

USTALENIE NAZWISKA BANDYTY ZABITEGO NA PLACU TEATRALNYM.

Po długich poszukiwaniach i wertowaniu archiwów Urzędu śledczego, policja zdołała ustalić, kim jest bandyta zabity w ubiegły poniedziałek na pl. Teatralnym.

Jest to brat poszukiwanego Feliksa Jareckiego, b. przodownika, herszta bandy, która dokonała napadu przy ul. Niecałej, 25-letni Stanisław Jarecki. Pracował on do ostatniej chwili w rozlewni wódek, przy ul. Chłodnej Nr. 42.

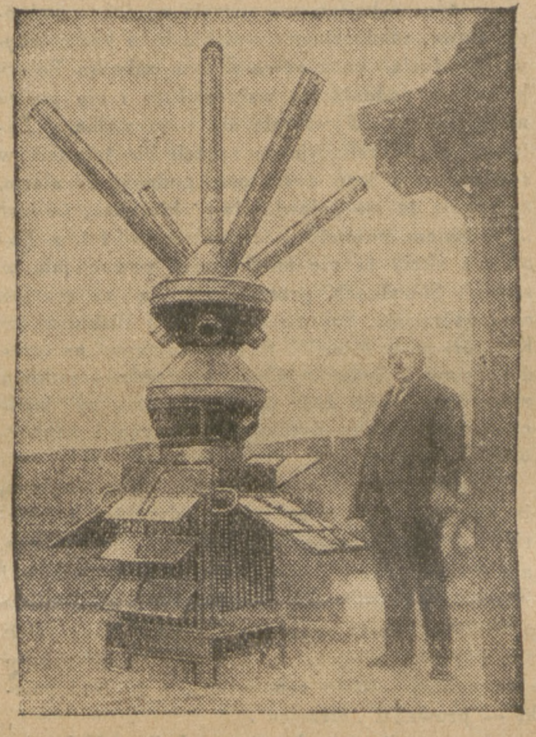
Dochodzenie policyjne ustaliło, że był to jego pierwszy bandycki występ.

—::o::—

Wykrycie malwersacji W. Z. O. F. B.

W oddziale obwodowego biura Funduszu Bezrobocia w Chrzanowie dokonano malwersacji, przez fałszowanie wykazów kasowych z wypłat i zasiłków ustawowych, oraz zapomóg państwowej akcji pomocy doraźnej bezrobotnym. Winny sprzeniewierzenia oddany został w ręce władz sądowych. Przypuszczalny spólnik zawieszony został w urzędowaniu.

Nadto przewodniczący Zarządu Głównego F. B. zwrócił się do wojewody krakowskiego o delegowanie urzędnika wojewódzkiego, celem zastąpienia obecnego przewodniczącego Zarządu obwodowego w Oświęcimiu, któremu podlega oddział biura obwodowego w Chrzanowie. Na miejscu przeprowadza rewizję starszy inspektor dyrekcji F. B., między in celem zabezpieczenia strat F. B.



Maszyna do suszenia nowych i remontowanych domów

Maszyna powyższa, rodzaj pieca, wykonywa w przeciągu kilku dni to, co przy naturalnem osuszaniu trwa miesiące całe.

Szmugiel pograniczny

A. W. donosi:

Na pograniczu sowieckiem, pod Dokszycami, aresztowana została banda zajmująca się szmuglem przez granicę. Szmugiel obejmował także bolszewicki materjał agitacyjny z tego względu, iż banda utrzymywała stały kontakt z władzami sowieckiemi w Mińsku. Aresztowani w liczbie osób 11-tu po ukończeniu śledztwa, które dało wyniki obciążające, zostali przekazani władzom sądowo-śledczym pow. Dziśnieńskiego. Na czele bandy stał Rubin.

Piekarze przeciw piekarni mechanicznej

Jak się dowiaduje Koresp. Warsz., właściciele piekarń złożyli memorjał w Min. Spr. Wewnętrznych w sprawie piekarni mechanicznej. Właściciele piekarń domagają się od Rządu, aby zaprzestał popierania piekarni mechanicznych, zdaniem ich bowiem piekarnie takie nie przyczynią się do potanienia wypieku chleba. Otóż warto zaznaczyć, że rzeczoznawca Magistratu m. Warszawy, inż. Paszkowski, w pracy swojej p. t. „Ocena projektów na budowę piekarni mechanicznej w Warszawie", stwierdza, że wypiek kilograma chleba w automatycznej piekarni mechanicznej kosztuje 2.60 gr., w piekarni zaś ręcznej **9.08 gr.** A o różnicy w higienie niema co mówić!

—::o::—

Pożar w fabryce w Sielcach

W fabryce przetworów chemicznych p. f. „A. B. C." (właściciel Muszyński) przy ul. Górskiej Nr. 6/8 w Sielcach wynikł z niewiadomej przyczyny pożar w jednym z oddziałów na parterze. Ogień, znalazłszy podatny materjał, w postaci różnych smarów, klejów, benzyny i t. p. rozszerzał się z szaloną szybkością. Na miejsce przybyły I, II i III oddziały straży ogniowej, które, pod kierunkiem komendanta straży, Prokoppa zajęły się akcją ratunkową. Po upływie 40 minut pożar ugaszono.

Straty znaczne, lecz narazie nieustalone. Podczas pożaru buchalterka tejże fabryki 19-letnia Dora Kajzand (pl. Trzech Krzyży 9), widząc buchający przez okna ogień i kłęby dymu, wyskoczyła z okna I piętra na bruk. Ogólnie potłuczoną przewiozło Pogotowie do domu. Jedna z robotnic schroniła się przed niebezpieczeństwem na dach fabryczny. Podczas gaszenia, doznali poranienia rąk dwaj strażacy: Maciszewski i Domański.

—::o::—

Rozgardjasz podatkowy

W komunikacie, rozesłanym do pism min. skarbu zaznaczyło, że ulgowy termin pobierania kar za zwłokę, w wysokości 2% od zaległości w podatkach bezpośrednich, przedłuża się do dnia 30 września r. b. włącznie. Wyznaczony na dzień 1 września r. b. termin poboru nadzwyczajnego 10 proc. dodatku do zaległości podatkowych, powstałych przed dniem 16 lipca 1926 r., został przesunięty z dnia 1 na dzień 16 września r. b. Poczynając od tego terminu, t. j. od dnia 16 b. m., będzie bezwzględnie pobierany nadzwyczajny 10 proc. dodatek. Zgłaszających się jednak na tej podstawie do wydziału finansowo - podatkowego magistratu interesantów z prośbą o odroczenie egzekucji lub stosowanie ulg przy obliczaniu odsetek za zwłokę, czekała niespodzianka. **Magistrat bowiem nic o powyższym okólniku jeszcze nie wiedział i tłumaczył się, że na informacjach prasowych w tej mierze polegać nie może.** W interesie zarówno władz skarbowych, tak rządowych, jak i samorządowych, a przedewszystkiem płatników, leży zasadnicze uregulowanie tej sprawy, w każdym razie pobieranie odpowiednich decyzji przed upływem ostatecznych terminów i podawanie o tem do wiadomości w stosownej chwili. (—)

—::o::—

Skutkiem eksplozji w Drohobyczu zmarło 6 osób

Ilość ofiar, które pociągnęła za sobą eksplozja w Drohobyczu jest większa, niż pierwotnie przypuszczano. Dotychczas zmarło 6 osób.

—::o::—

Meteor

W lesie Zakrętowym, w pobliżu Wilna, spadł wczoraj rozpalony do białości meteor stożkowaty, posiadający średnicę około 30 cm.



Amerykański transport złota.

W ostatnich czasach wzmógł się znacznie transport amerykańskiego złota do Europy. Zdjęcie nasze przedstawia moment załadowania złota w specjalnych skrzyniach w obecności urzędników państwowych.

PRZEGLĄD PRASY

W „Warszawiance“ p. Stroński przeprowadza bilans prac Rządu obecnego i dochodzi do wniosku, że... owszem, niczego sobie, badając rzecz „ściśle“ nie można odmówić Rządowi p. Bartla zasług. P. Stroński przemawia w imieniu reakcji, której udało się wstać „z brzucha“ na nogi dzięki „legalizacji przewrotu“ przez Rząd i teraz przygotowuje się do położenia „na brzuch“ demokracji. Laurka na cześć Rządu jest odparciem napaści na p. Strońskiego ze strony endecji. Jutro zapewne dowiemy się o „drugiej stronie medalu“, o czarnych plamach na jasnym wizerunku Rządu, o „ścisłych“ przesłankach jednego frontu reakcji chjeno - piastowej.

„Kurjer Polski“ nawołuje do obrony złotego, zagrożonego poważnie — zdaniem tego pisma. — Już Zdziechowski wyczerpał rezerwy kasowe, mamy ujemne saldo kasowe skarbu, rezerwa interwencyjna walut i dewiz nie liczy więcej nad 20 miljonów dolarów. Autor artykułu nie daje jednak żadnych wskazówek jak zapobiedz spadkowi złotego. Nie powie przecież Rządowi, żeby np. ściągnął zaległy podatek majątkowy...

„Dwugroszówka“ napada ostro na min. Zaleskiego, który w wywiadach paryskich miał się wypowiedzieć przeciwko przyjęciu sowieckiej propozycji co do zawarcia paktu o nieagresji. Organ endecki jest zapalonym zwolennikiem takiego paktu, zwolennikiem „bez zastrzeżeń“, a musi się gniewać na p. Zaleskiego z tego też powodu, że w artykule poprzednim dostały się pochwały temuż p. Zaleskiemu za jego jakoby przychylny stosunek do projektu sowieckiego. Gniew „Dwugroszówki“ unosi ją tak daleko, że wzdycha z tęsknotą za p. Skrzyńskim i nawet mimochodem chwali p. Sokala. Zjazd katolicki przeszedł bez śladu dla organu endecji: w jednym tylko artykule „paktuje“ z bolszewikami i „masonami“. Potrzeba „prasy katolickiej“ jest istotnie nagląca!

„Nasz Przegląd“ pisze o zmianie ordynacji wyborczej, jako o rzeczy przesądzonej, ponieważ tego chce zarówno prawica, jak „piłsudczycy“. Więc i sjoniści muszą „chcieć“. Szukając jakiegoś wyjścia pismo to uchwyciło się artykułu „Berliner Tagblattu“, gdzie ktoś proponuje dla Niemiec system jednomandatowy w połączeniu z proporcjonalnością. Projekty tego rodzaju istnieją oddawna (m. in. tow. Fryd. Adlera, sekretarza Międzynarodówki Socjal.), ale wszystkie one zawierają takie braki, że wobec nich system list jest wciąż najlepszy. A już mniejszości narodowe w żadnym razie nie powinny się zgodzić na usunięcie tego systemu, bo wyszłyby na tem najgorzej.

„Polska Zbrojna“ omawia ustawę o reorganizacji naczelnych władz wojskowych i taką czyni uwagę:

„To też najlepiej jest, gdy naczelnego wodza powoła naród na stanowisko naczelnika państwa Instynkt samozachowawczy narodu sprawił, że w zaraniu państwa polskiego Marszałek Piłsudski powołany został na naczelnika państwa, rozum narodu niemieckiego kazał mu wybrać marszałka Hindenburga na prezydenta Rzeszy“.

Nie rozum narodu wybrał Hindenburga na prezydenta, tylko reakcja niemiecka wespół z żywiołami politycznie obojętnemi i zacofanemi. Dlaczego „Polska Zbrojna“ nie zapatruje się na „rozum“ Francji, Stanów Zjednoczonych, Szwajcarji, lecz akurat Niemiec?...

W końcu próbka uczciwości polemicznej **„Głosu Prawdy“**: W artykule tow. Żuławskiego napiętnowaliśmy stosunek tego pisma do bezrobotnych, do Kasy Chorych. W odpowiedzi czytamy, że „Robotnik“ „konstatuje ze zdumieniem, że oficerowie i generałowie **są lepiej uposażeni** od bezrobotnych“. Podkreślone przez nas słowa demaskują całą nieuczciwość świeżo upieczonego sanatora moralności, który zabrnął w brzydkich metodach polemiki i zamiast milczeć, zanurza się w nich coraz głębiej.

Ciekawym przyczynkiem do moralności „Głosu Prawdy“ jest ogłoszenie listu p. Narbutta, polemizującego z zarzutami, jakie ukazały się w piśmie naszem przeciwko temu panu. Maluczko, a czytać będziemy w „Głosie Prawdy“ listy i wyjaśnienia p. Korfantego...

B.

::o::

Stosunki na Kresach.

(Kor. własna).

We wtorek, dn. 17 sierpnia, odbył się w **Juszkiewiczach** wielki wiec chłopski P. P. S. Przewodniczył tow. **Gromadzki.** Przemawiali tow. tow. pos. **Wolicki i Machay.**

Ludność polska tej wsi skarży się na niebywale trudne warunki polityczne. Zamykanie ludzi w aresztach za „nieprawne“ zwoływanie zebrań partyjnych jest tu na porządku dziennym. Jeżeli chodzi o gospodarczą stronę życia chłopskiego na Kresach, to przedstawia się ona jeszcze gorzej.

Przytoczę parę faktów dla charakterystyki miejscowych stosunków.

Jeden z chłopów Polaków, zamieszkałych na Kresach, opowiadał, co następuje: „Trzy razy sądziliśmy się z obszarnikiem o własną ziemię w sądach rosyjskich i sprawę wygraliśmy, dopiero sądy polskie, na nowo sądząc zatarg nasz z obszarnikiem, zasądziły na korzyść tego ostatniego. W sądzie polskim nie dopuszczono naszych świadków, a kiedym się upominał o dopuszczenie ich do sprawy, polski sędzia krzyknął na mnie: „ty milcz; nie zapominaj gdzie jesteś“ i skazał mnie na 50 zł. kary za zakłócenie spokoju w sądzie. Dalej dostaliśmy do wsi nauczyciela, który żył z nami w zgodzie, rozumiał chłopa, wystarał się nawet o drzewo na budowę szkoły. Wkrótce nam go zabrano, przysłano innego, który żyje dobrze z policją i księdzem, i oczywiście, drzewa na szkołę nie dostaliśmy, nie chcąc dawać łapówek. Część wsi mieszka jeszcze w ziemiankach, a te odbudowane chaty, które widzicie, zawdzięczamy Niemcom, z czasów okupacji. Po przyjściu władz polskich chciano z nas ściągnąć pieniądze na korzyść obszarnika za drzewo, które otrzymaliśmy od władz niemieckich na odbudowę zniszczonych przez wojnę domów i t. d., i t. d.“. Są to fakty bardzo smutne.

Nie rozumiemy również dlaczego po przewrocie majowym wzmogły się prześladowania partji naszej na Kresach. „Ot i dziś“ — powiada nam polski chłop kresowy — „otrzymałem 14 dni aresztu, za zwołanie posiedzenia Zarządu Komitetu P. P. S. w Juszkiewiczach“...

Kresowiak.

o::o

Płody Grabszczyzny w Suwałkach

(kor. własna)

Oryginalnym tworem w Polsce jest seminarjum nauczycielskie w Suwałkach. Powstało ono w roku 1922, zrazu jako koedukacyjne, w roku następnym zaś podzielone zostało na męskie i żeńskie. Właściwie jednak oddzielne seminarjum żeńskie jest fikcją, gdyż ma pomieszczenie tylko na pięć klas i zmuszone jest korzystać ze wszystkich urządzeń i gabinetów seminarjum męskiego. Jedną i drugą szkołą kierował twórca ich, p. Hofman aż do roku zeszłego.

Kiedy reakcja u nas zaczęła na dobre podnosić głowę, seminarjum suwalskie było bodaj jedyną instytucją państwową w tym zakątku Polski, która nie poddała się wstecznikom i nie poszła na ich pasku. Wywiązała się więc walka. „Patrjoci“ obozu rekacyjnego zaczęli bić taranem w seminarjum i jego dyrektora, podnosząc alarm, że szkoła ta ma „niewłaściwy“ kierunek, że jest „siedliskiem masonów i wyzwoleńców“ i t. p. Ponieważ akcja ta nie mogła mieć powodzenia w samych Suwałkach, przeniesiono ją za granice naszego miasta. Pracowano w Kurji Biskupiej, w Kuratorjum, w Min. W. R. i O. P., nawet na terenie Sejmu i Senatu. Chciano przedewszystkiem zetrzeć na proch dwie największe „zarazy“ lewicowe seminarjum: dyrektora Hofmana i nauczyciela Konopnickiego.

Nawet reakcja nasza uznaje, że p. Hofman, jako inspektor szkolny i jako dyrektor seminarjum, dokonał rzeczy bądź co bądź niezwykłych, ale zarzuca dyrektorowi, że seminarjum nie jest „narodowe“, zgodnie z endecką receptą. Przytem p. Hofman jest prezesem Związku Nauczycieli Szkół Powszechnych, do którego należy prawie całe nauczycielstwo seminarjum, a p. Konopnicki — prowadzi „Strzelca“.

I w rezultacie zabiegów reakcji p. Hofmanowi odebrano kierownictwo seminarjum żeńskiego i dano je niejakiej p. Godlewskiej.

P. Godlewska była nauczycielką w seminarjum białostockiem, gdzie tworzyła ciągły ferment, wskutek swego nietaktu i średniowiecznej ideologji. Otóż tę pupilkę kleru wysłano do Suwałk, jako apostoła dla uzdrowienia atmosfery i umoralnienia seminarjum. Z jednej strony robił p. Grabski, oszczędności na nauczycielach, gdzie zaś chodzio o szerzenie wstecznictwa, rzucał pieniądze na największe głupstwa, boć szkodliwym nonsensem choćby tylko ze względów oszczędnościowych jest to, że 2 osoby, opłacane przez Skarb, są tam, gdzie potrzebna jest tylko jedna. Chodziło przecież o to, aby atmosferę w seminarjum zatruć duchem wstecznictwa.

Wkrótce po przyjeździe p. Godlewskiej do Suwałk nastąpił szereg nieporozumień z nauczycielstwem, wreszcie doszło do tego, że trzy osoby, jedna po drugiej kolejno odmówiły współpracy z p. Godlewską.

Nie będziemy rozwodzić się nad takiemi oryginalnemi metodami wychowania p. Godlewskiej, jak np. wyszukiwanie winowajczyni kradzieży w bursie uczenic seminarjum zapomocą zbiorowej przysięgi i t. p.

A w czasie walk majowych p. Godlewska tak się zachowywała, że wprost powtórzyć nie sposób wymysłów, jakiemi zatruwała dusze młodzieży.

Przed kilku miesiącami czytaliśmy w miejscowej gazecie komunikat z Grodna gen. Berbeckiego, który wyrażał uznanie dla pracy wychowawczej dyrektora i nauczycielstwa seminarjum męskiego. Zastanawialiśmy się jednak już wówczas, jak Ministerjum może tolerować podobny młynek szkolny ;jak może dopuścić do tego, **żeby jeden ciągnął wózek szkolny naprzód, a drugi wstecz.** A co się dzieje w takich warunkach w głowach młodzieży?!

Ale oto od kilku tygodni kursują po mieście naszem wieści, kolportowane z Białegostoku, że p. Godlewska ma być przeniesiona do Grodna. Są tacy, co się z tego cieszą, ale my ich radości nie podzielamy. Czyżby miało nas zadowolić to, że, zamiast Suwałk, Grodno będzie terenem szerzenia zarazy?! I kto właściwie takie kierowniczki popiera? Wszak Kuratorjum Białostockie zna chyba p. Godlewską nie od dziś i wiedziało dobrze, kogo wysłało do Suwałk.

Strajk w Poznaniu

Konflikt w przemyśle drzewnym w Poznaniu trwa w dalszym ciągu. Onegdaj zwołano do gmachu wojewódzkiego komisję rozjemczą. Na zebraniu zjawili się tylko przedstawiciele robotników, natomiast przedstawiciele pracodawców nie przybyli. Komisja wydała wyrok zaoczny, przyznając robotnikom 15% podwyżkę płac od 1 b. m. Ponieważ istnieje możliwość, że pracodawcy odrzucą wyrok komisji, groźba strajku istnieje nadal.

::o::

Kompromitacja endeckiego radnego Zielińskiego

W marcu r. b. Rada Ministrów zajmowała się sprawą endeckiego radnego d-ra Ludwika Zielińskiego, który, badając w charakterze przewodniczącego radzieckiej komisji finansowo - budżetowej, propozycje pewnego konsorcjum finansowego zagranicznego co do ulokowania w Warszawie kapitałów na budowę domów mieszkalnych, następnie nawiązał osobiste układy z tem konsorcjum. Komisja radziecka uznała, iż postępowanie d-ra L. Zielińskiego było sprzeczne z „etyką radziecką i społeczną“. Protokół owej komisji Rada Miejska postanowiła przyjąć do zatwierdzającej wiadomości.

Przeciwko tej uchwale Rady Miejskiej dr. L. Zieliński wniósł skargę do Min. Spraw Wewnętrz., jako władzy nadzorczej, dowodząc, że z chwilą złożenia przezeń mandatu radzieckiego, Rada Miejska nie była uprawniona do kwalifikowania czynów b. radnego, jako zgodnych lub niezgodnych z etyką radziecką.

Skargę d-ra Zielińskiego obecnie Min. Spr. Wewn. oddaliło, dowodząc, że Rada Miejska przyjęła jedynie do wiadomości orzeczenie owej komisji i nie stosowała względem d-ra L. Zielińskiego środków dyscyplinarnych, przewidzianych w dekrecie o samorządzie.

::o::

Prześladowanie robotników przez administrację portu wojskowego w Pińsku

Już od dłuższego czasu wszelkie wysiłki robotników, pracujących w porcie w kierunku zorganizowania związku spotykały się ze sprzeciwem administracji. Po spaleniu się warsztatów marynarki wojskowej w Pińsku przystąpiono do ich odbudowy — i rzecz niesłychana, administracja zmusiła robotników do oddania jednomiesięcznego zarobku na rzecz odbudowy portu. Robotnicy wobec braku pracy na propozycję podobną musieli się zgodzić, ale jakim prawem Departament Marynarki mógł się zgodzić na podobne okradanie robotników i wyłudzanie ciężko zapracowanych pieniędzy na swą korzyść. Cała opinja publiczna protestuje przeciwko temu wyzyskowi. Przed kilku tygodniami robotnicy portu przystąpili z wiedzą zarządu portu i władz administracyjnych do organizowania Zw. Zaw. metalowców.

W dniu 28 sierpnia przewodniczący nowo powstałego związku tow. Hartenberg na ulicy wiodącej do portów w odległości 100 kroków od bramy wywiesił ogłoszenie, że w dniu 29 sierpnia b. r. o godz. 10 w lokalu Rady Zw. Zaw. odbędzie się zebranie członków Związku Metalowego — i o dziwo ogłoszenie to zostało zerwane przez komendanta warty a następnie z rozkazu komandora Dembskiego aresztowano tow. Hartenberga.

Aresztowanego zwolniono z pracy pod pretekstem złego sprawowania się, oraz oddano go w ręce policji, jako „przestępcę politycznego“. Naturalnie w policji tow. Hartenberga natychmiast zwolniono. P. komandor Dembski chciał się pozbyć jednostki najbardziej uświadomionej i energicznej, oraz rzucić strach na resztę robotników.

Tow. Hartenberg przepracował w porcie dwa lata jako wzorowy i wykwalifikowany robotnik a dziś wydalają go z pracy, nie dano mu nawet 2 tygodniowego odszkodowania.

Domagamy się natychmiastowej interwencji Min. Spr. Wojsk., pociągnięcia p. komandora Dembskiego do odpowiedzialności, uzdrowienia stosunków w porcie pińskim, oraz przyjęcie z powrotem do pracy tow. Hartenberga.

Pow. Kom. P. P. S. w Pińsku.

::o::

KRONIKA POLITYCZNA.

PRZYJAZD P. PREZYDENTA.

P. Prezydent Rzeczypospolitej przybędzie ze Spały do Warszawy dziś zrana, celem załatwienia szeregu spraw państwowych.

PARLAMENTARZYŚCI POLSCY W GENEWIE.

W obradach wrześniowego Zgromadzenia Ligi Narodów wezmą udział, jako doradcy polskiej delegacji, posłowie tow. Niedziałkowski i p. Dębski. Tow. Niedziałkowski jest już w drodze do Genewy, a pos. Dębski wyjeżdża dziś z Warszawy do Genewy.

REORGANIZACJA.

Dowiadujemy się, że po dokonanej już reorganizacji Prezydjum Rady Ministrów, Min. Spraw Wojskowych i Min. Spr. Wewn., nastąpi reorganizacja Min. Rolnictwa. Reorganizacje te mają na celu umożliwienie polepszenia bytu urzędników w zreorganizowanych resortach.

CO PRZYNOSI „DZIENNIK USTAW“.

Wczorajszy „Dziennik Ustaw“ ogłasza dekret, wydany z mocą ustawy o zabezpieczeniu podaży przedmiotów pierwszej potrzeby, wydany przez Rząd na mocy pełnomocnictw.

Tenże „Dziennik Ustaw“ zawiera rozporządzenie Rady Ministrów, kasujące stanowisko podsekretarza Stanu i naczelnika Wydziału w Prezydjum Rady Ministrów. Na miejsce tego utworzone zostały stanowiska szefa gabinetu Prezesa Ministrów i szefa biura z uposażeniem IV i V stopnia służbowego.

Ostatnia ta zmiana w sferach urzędniczych otrzymała nazwę „Lex Grzybowski“.

P. JANUSZAJTIS PRZESTAŁ BYĆ WOJEWODĄ!

„Monitor Polski“ z dn. 2 września ogłasza, że gen. Januszajtis, wojewoda nowogródzki, został zwolniony ze służby cywilnej.

GŁÓWNY INSPEKTOR MIN. SPRAW WEWNĘTRZNYCH.

Główny inspektor Min. Spraw Wewn. p. Stanisław Twardo, wbrew pogłoskom, iż ma ustąpić z zajmowanego stanowiska, powrócił z urlopu i objął urzędowanie.

WYDZIAŁ OGÓLNY MIN. SPRAW WEWN.

Naczelnikiem Wydziału ogólnego Min. Spraw Wewnętrznych mianowano p. Antoniego Robaczewskiego, dotychczasowego kierownika III-ej ekspozytury komisarjatu rządu na m. stoł. Warszawę.

ZJAZD MELJORACYJNY W WARSZAWIE.

W dniach 25 do 28 września b. r. odbędzie się w Warszawie pierwszy ogólno - państwowy zjazd meljoracyjny, poświęcony rozważaniu wszelkich aktualnych spraw w dziedzinie meljoracji. Odczyty połączone będą z pokazem projektów meljoracyjnych.

WIZYTA PREMJERA W MŁYNIE „HURAGAN“.

Premjer Bartel oraz min Staniewicz zwiedzili wczoraj parowy młyn wojskowy na Pradze „Huragan“. Inżynier Witkowski demonstrował przed ministrami system masowego mielenia zboża, stosowany w młynie System ten zyskał uznanie ministrów,

o::o

Jesienna sesja Ligi Narodów.

RADA LIGI NARODÓW.

Genewa, 2 września. (PAT). Dziś rano rozpoczęła się kolejna sesja Rady Ligi Narodów. Na posiedzeniu dzisiejszem Hiszpanja nie była reprezentowana. Agencja Havasa dowiaduje się, że rząd hiszpański, nie czekając na decyzję Rady, postanowił już teraz zgłosić swe désinteressement w stosunku do prac Ligi Narodów. Rząd madrycki zawiadomi w dniu jutrzejszym Sekretarjat Generalny Ligi Narodów o tem postanowieniu.

Genewa, 2 września. (PAT). Na poufnem posiedzeniu Rady Ligi omawiano porządek dzienny obrad Rady. Przedstawiciele Hiszpanji i Brazylji byli nieobecni. Sir Erick Drummond oświadczył, iż delegat Hiszpanji Palacios powiedział mu, że oczekuje na instrukcje od swego rządu i dlatego nie bierze udziału w posiedzeniach. Oświadczenie to komentują w kuluarach jako chęć zaznaczenia, że dzisiejsza nieobecność Hiszpanji nie daje jeszcze prawa do wysnuwania wniosków politycznych na temat jej wystąpienia z Ligi.

PRZYJAZD BRIANDA I TOW. PAULA BONCOURA.

Genewa, 2 września. (PAT). Briand i Paul Boncour przybyli tu dziś rano. Pod przewodnictwem Benesza odbyło się pierwsze posiedzenie Rady Ligi Narodów. Fotele Brazylji i Hiszpanji świeciły pustkami.

KOMISJA REORGANIZACJI RADY LIGI.

Genewa, 2 września (PAT.) Komisja reorganizacji Rady Ligi Narodów wysłuchała dziś sprawozdania radcy związkowego Motty, które ma być przesłane Radzie Ligi, poczem kilku członków komisji zgłosiło swe poprawki. Lord Cecil domagał się, aby w sprawozdaniu było zaznaczone, że komisja uczyniła wszystko, co wydawało się jej możliwem, by zadośćuczynić życzeniu Hiszpanji w sprawie stałego miejsca w Radzie Ligi. Delegat hiszpański Palacios żądał stwierdzenia, że większość członków komisji reprezentowała pogląd, iż Hiszpanji nie może być przyznane stałe miejsce. Po dłuższej ożywionej dyskusji, posiedzenie odroczono do jutra.

CZY HISZPANJA WYSTĄPI?

Berlin, 2 września (PAT.) Genewski korespondent „Vossische Zeitung“ dowiaduje się, że Rada Ligi Narodów na dzisiejszem poufnem posiedzeniu przyjęła jedynie do wiadomości oświadczenie generalnego sekretarza Ligi, Drummonda, stwierdzające brak oficjalnej noty rządu hiszpańskiego w sprawie stosunku jej do Ligi. Zdaniem korespondenta, nie jest wykluczone, że Hiszpanja, wzorując się na Brazylji, oświadczy się co do swego udziału w Lidze dopiero wtedy, gdy komisja reorganizacyjna przedstawi Radzie sprawozdanie ze swych obrad. Sprawozdawcy

innych pism berlińskich donoszą, że koła dyplomatyczne nie liczą się z możnością wystąpienia Hiszpanji z Ligi Narodów, a spodziewają się tylko ogłoszenia jej desinteressement.

ODPOWIEDŹ FRANCUSKA NA NOTĘ HISZPAŃSKĄ.

Paryż, 2 września. (PAT.). Jak podaje „Excelsior" odpowiedź francuska na notę hiszpańską w sprawie Tangeru treścią swą zbliża się bardzo do noty angielskiej. Nota francuska stwierdza niemożliwość łączenia sprawy Tangeru ze sprawą miejsc w Radzie Ligi Narodów oraz zaznacza, że jest rzeczą niemożliwą myśleć o zwołaniu specjalnej konferencji w sprawie Tangeru, skoro międzynarodowy regime Tangeru został określony traktatem, podpisanym w Algeciras. Nota wyraża zdziwienie z tego powodu, że Hiszpanja wysunęła jednocześnie reklamację w sprawie Tangeru i Genewy. Nakoniec, uznając przewagę interesów hiszpańskich w sprawie Tangeru, nota zaznacza, iż Francja gotowa jest przystąpić do rokowań z Hiszpanją, jak również z państwami, podpisanemi na traktacie w Algeciras lub z państwami, zainteresowanemi w sprawie statutu Tangeru.

O ZWOŁANIE KONFERENCJI.

Sztokholm, 2 września. (PAT.). Minister pełnomocny Hiszpanji wręczył rządowi szwedzkiemu pismo, zawierające propozycje zwołania w Genewie konferencji, któraby zbadała sprawę Tangeru, uważaną przez Hiszpanję za wiążącą się ze sprawą stanowiska Hiszpanji w sprawie Ligi Narodów.

Rząd szwedzki w odpowiedzi swej odrzuca ideę współzależności obu wzmiankowanych kwestji, zaznacza jednak, że nie wystąpi z żadnym zarzutem przeciwko zebraniu się proponowanej konferencji.

KTO BĘDZIE PRZEWODNICZĄCYM ZGROMADZENIA LIGI.

Paryż, 2 września. (PAT.). „Le Matin" donosi z Genewy, że według obiegających tam pogłosek Ninczicz ma być wybrany przewodniczącym obecnej sesji Zgromadzenia Ligi Narodów.

TURCJA CHCE WSTĄPIĆ DO LIGI.

Genewa, 2 września. (A. W.). Przybyła tu delegacja dyplomatyczna republiki tureckiej, zdaniem dobrze poinformowanych tutejszych kół politycznych ma ona na celu porozumienie z czynnikami miarodajnymi Ligi w sprawie warunków wstąpienia do Ligi republiki tureckiej. Możliwe, iż pozytywne rozwiązanie tej sprawy zostanie uskutecznione jeszcze w trakcie obecnej sesji Ligi Narodów.

Strajk górników angielskich.

Londyn, 2 września. (A. W.). Zarząd federacji górniczej wespół z przedstawicielami okręgowych komitetów strajkowych obraduje codziennie. Na dzień jutrzejszy przewidziana jest konferencja górników z przedstawicielami rządu, na której delegaci górników zasięgną informacji, co do możliwości, lub składu sądu rozjemczego, przyczem jako jedyny warunek porozumienia, który obowiązywałby sąd rozjemczy, byłoby zawarcie ugody na podstawie umowy obowiązującej w skali ogólno - angielskiej.

Londyn, 2 września. (PAT.) Na dzisiejszem posiedzeniu konferencji delegatów Związku górników postanowiono większością 557 tys. reprezentowanych głosów przeciwko 225, upoważnić komitet wykonawczy Związku do podjęcia rokowań o porozumienie w przemyśle węglowym. Konferencja została przerwana z tem, że narady będą wznowione natychmiast po wypracowaniu przez komitet wykonawczy tekstu nowych propozycji, które komitet przedstawi zgromadzeniu plenarnemu do zaopinjowania.

O przystąpienie Stanów Zjedn. do Międz. Trybunału Sprawiedliwości

Genewa, 2 września. (PAT.). W rozpoczętej tu wczoraj konferencji zwołanej w celu rozważenia zastrzeżeń Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej w sprawie statutu Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości uczestniczy 39 państw. Na przewodniczącego konferencji powołano jednogłośnie delegata Holandji van Eysinge'a; wice-prezesami wybrano delegatów Venezueli i Nowej Zelandji. Po załatwieniu spraw formalnych konferencja omówiła ogólnie cztery pierwsze zastrzeżenia St. Zjednoczonych, znajdując, że w zasadzie nie są one przeciwne podstawom paktu Ligi Narodów oraz statutu Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości. Najtrudniejsze do rozwiązania zastrzeżenie będzie omawiane w dniu dzisiejszym.

Teror prawicowy w Niemczech

Berlin, 2 września. (PAT.). W związku z morderstwem politycznem, dokonanem na b. kapitanie Wagnerze, aresztowano w Magdeburgu Heintza, naczelnego redaktora pisma prawicowego „Der Stahlhelm", któremu władze zarzucają podżeganie do tej zbrodni. Heintz był, według twierdzenia „Vorwärtsu", przywódcą bojówki prawicowej w czasie rozruchów, jakie odbywały się w Zagł. Ruhry.

Schyłek Primo de Rivery

Londyn, (A. W.), 2 września. Z Madrytu donoszą, że położenie w Hiszpanji jest poważne. Na ulicach nastrój podniecony a ludność zaniepokojona jest strzałami, które padały ostatniej nocy. Ogólnie twierdzą, że nie da się uniknąć upadku rządu, jeżeli dyktator nie zdoła osiągnąć sukcesów na polu polityki zagranicznej. Tem się tłomaczy akcja Primo de Rivery w kierunku uzyskania Tangeru. Jak słychać, król zajął stanowisko nieprzychylne wobec Primo de Rivery. Panuje tu stan prawie że wojenny, oddziały wojsk maszerują głównemi ulicami miasta, drogi i mosty na prowincji są strzeżone, a podróżujących bada się, czy są uzbrojeni.

Rosja chce regulować swe długi w Ameryce

Wiedeń, 2 września. (PAT). Pisma donoszą z Waszyngtonu, że rząd sowiecki dał półoficjalnie do zrozumienia, iż jest skłonny do uregulowania długów wojennych. W Białym Domu oświadczają jednak, że Rosja musi zgłosić najprzód projekt kompletny, któryby się nadawał do dyskusji, zanim rosyjscy reprezentanci będą mogli przybyć w tej sprawie do Waszyngtonu.

Orkan w Hiszpanji

KATASTROFA KOLEJOWA.

Wiedeń, 2 września. (PAT.). Pisma donoszą z Madrytu, że pociąg pośpieszny Barcelona — Valencia wykoleił się z powodu szalejącego orkanu. 20 osób poniosło śmierć, 36 odniosło rany. Orkan nawiedził również Katalonję, Kastylję i Estramadurę. W Barcelonie i okolicach spadły ulewne deszcze, wyrządzając wielkie szkody. Zginęło 36 osób. W San Bandello nastąpił podczas burzy wybuch, który zniszczył 5 domów, powodując śmierć 5 osób; ponadto trzy osoby zostały ciężko ranne. W okręgu Catalina zabitych zostało przeszło 30 osób. Szkody materjalne obliczają na kilka miljonów pesetów.

Lot por. Orlińskiego

Charbin, 2 września. (PAT). Przyleciał tu por. Orliński.

Charbin, 2 września (PAT.) W dniu jutrzejszym por. Orliński rozpoczyna ostatni etap swej podróży: Charbin—Tokio.

———o::o———

Wiadomości telegraficzne

— Pisma donoszą z Konstantynopola, że żona Abdul-Kadira na wiadomość o skazaniu męża ciężko zachorowała, żona zaś straconego b. ministra Nazima dostała obłąkania tak, że musiano ją oddać do zakładu dla umysłowo chorych.

— Donoszą z Angory, że skazany na śmierć Abdul-Kadir został stracony.

— Londyńska policja poleciła władzom imigracyjnym aresztować sowieckiego przywódcę związków zawodowych, Tomskiego, który zamierza przybyć do Londynu na posiedzenie kongresu związków zawodowych.

— Donoszą z Kalkuty, że we wschodnim Bengalu, w miejscowości Bavisal, wybuchły poważne rozruchy Wiele osób zostało ranionych. Dokonano licznych aresztowań.

— W Szanghaju ogłoszony został stan oblężenia. Do Hankou przybyły krążowniki angielskie oraz inne zagraniczne okręty wojenne.

— Wskutek trzęsienia ziemi na wyspie Fayal, poniosło śmierć dwanaście osób, a 600 domów uległo zniszczeniu.

RUCH ROBOTNICZY

Z życia partji.

ODCZYT TOW. ZAWADZKIEGO NA PRADZE. W piątek, o godz. 7-ej w lokalu dzielnicy Praskiej P. P. S., Brukowa 29, odbędzie się odczyt tow. Zawadzkiego, p. t. „P. P. S. w Sejmie, Rządzie, Radach miejskich i gminnych".

W piątek, dnia 3 b. m.

Dzielnica Powązkowska o godz. 7 w lokalu dzielnicy, Okopowa 30, m. 16 — odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Dzielnica Powiśle. O godz. 6 w lokalu dzielnicy, Solec 68, odbędzie się posiedzenie komitetu oraz o godz. 7 ogólne zebranie członków.

Dzielnica Praska o godz. 7 w lokalu dzielnicy, Brukowa 29, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Dzielnica Czerniaków o godz. 7 w lokalu dzielnicy, Solec 67, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Koło Gazowni „Wola" o godz. 7 w lokalu dzielnicy, Wolska 44, odbędzie się zebranie koła.

Ruch zawodowy.

Zebranie robotników tramwajowych Wydziału sieci.

Robotnicy Wydziału sieci tramwajów miejskich w Warszawie, zebrani wczoraj, w dniu 2 września r. b., po wysłuchaniu przemówienia sekretarza Związku, tow. Podniesińskiego, jednogłośnie przyłączyli się do ogólnie uchwalanych na zebraniach wydziałowych, rezolucji w obronie zredukowanych przez Dyrekcję Tramwajów Miejskich, premji, oraz wzywają Klub PPS w Sejmie do podjęcia i przeprowadzenia akcji o zniesienie podatku dochodowego od głodowych płac robotniczych.

Ruch kult.-oświatowy

DZIAŁALNOŚĆ ODCZYTOWA CENTRALI TUR.

W okresie od marca do lipca b. r., staraniem Centrali TUR. w Warszawie, odbyły się następujące odczyty, wygłoszone przez prelegentów, wysłanych przez Zarząd Główny TUR:

Poseł tow. K. Czapiński: „Bolszewizm a Socjalizm" (Olkusz, Biała Małop.); „Komunizm współczesny" (Kraków, Łódź, Płock); „Socjalizm a życie polityczne w karykaturze" (ilustrow.) (Biała Małop., Bystra, Włocławek, Warszawa); „Polska Współczesna" (Pińsk, Łuniniec); „Drogi Socjalizmu" (Łuniniec); „Zagadnienia demokracji i socjalizmu w Polsce współczesnej" (Dąbrowa Górnicza); „Rzym czy Polska" — Będzin. **Tadeusz Hołówko:** „Państwo Polskie a Mniejszości Narodowe" (Zamość); **Zofja Jarczyńska:** „Jak powstał świat" (ilustr.) (Ozorków); „Powstanie życia na ziemi" (ilustr.) (Ozorków); **sen. D. Kłuszyńska:** „Historja pracy dzieci" (Włocławek); „Nowy człowiek" (Żychlin, Kalisz); **sen. dr. Stefan Kopciński:** „Oświata podstawą wyzwoleńczego ruchu robotn." (Aleksandrów Kujawski, Biała Podlaska); „Czego wymagamy od państwa dla naszego dziecka" (Kraków); „Akademja ku czci tow. Napiórkowskiego" (Łódź); „Demokracja a szkoła" (Łuniniec); „Oświata a demokracja i ruch robotn." (Łowicz); „Oświata a rozwój demokracji" (Utrata); „Cele i zadania TUR." (Brześć nad Bugiem); „Konferencja Oświatowa" (Żyrardów); **dr. A. Krieger:** „Międzynarodowa klęska bezrobocia" (Ciechanów); „Międzynarodowy kryzys gospodarczy" (Łódź); **prof. A. Kropatsch:** „Cele i zadania TUR. i Życie robotnicze na Zachodzie" (Kozienice, Gniezno); **Jan Krzesławski:** „Stefan Żeromski jako poeta ludu pracującego" (Siedlce); „Wielka rewolucja francuska a rewolucja ros." (Łódź); „Socjalizm a komunizm" (Łódź); **pos. Jan Kwapiński:** „Dziesięć lat katorgi" (Brzeszcze); **pos. M. Niedziałkowski i K. Czapiński:** „Faszyzm" (Warszawa); **Stefan Luxemburg:** „Solidarność robotn. jako dźwignia społeczna" (Włocławek); **pos. A. Pączek:** „Gospodarcze położenie Polski" (Piotrków); „O Demokracji" (Częstocice); **pos. Zygm. Piotrowski:** „Jak robotnicy w Szwecji doszli do rządów" (ilustr.) (Łódź) 2 razy; (Warszawa) Zw. Zaw. Włók., Zw. Zaw. Prac. Użyt. Publ. — 3 razy, Stanisławów, Bitków, Żychlin, Drohobycz, Borysław, Stryj, Kałusz, Lwów, Przemyśl); „Zadania i stan roboty oświat. zagranicą (Szwecja) i w Polsce — Bydgoszcz; „Wskazania klasy robotniczej po przewrocie majowym" (Zdołbunów); „Walka o nowego człowieka" (Borysław); **sen. St. Posner:** „Liga Narodów" (Tarnów); „Akademja ku czci t. Ksaw. Praussa" (Lublin); **pos. Tad. Reger:** „Jak powstał i jak żył człowiek pierwotny" (ilustr.) Dziedzice (2 razy), Bystra, Kraków, Leszno, Nowy Sącz; „Naokoło świata" (ilustr.) Błonie; **Jadwiga Sochacka:** „Ruch spółdzielczy a klasa robotnicza" (Łuków); **Tadeusz Szpotański:** „Akademja ku czci Stefana Żeromskiego" (Kamienna); **Władysława Wejchert Szymanowska:** „Jakiej szkoły potrzeba nam w Polsce" (Złoczew); „Znaczenie pracy oświatowej w państwie demokratycznem" (Skierniewice).

W powyższym okresie sprawozdawczym wyjeżdżało z Centrali 18 prelegentów z 70 odczytami do 49 miejscowości. Ilość słuchaczy wynosiła od 50 do 850, razem było 15.575 słuchaczy.

W okresie od zjazdu ostatniego (listopad 1925 r. do lipca b. r.) t. j. w 7 mies. 116 odczytów staraniem Centrali TUR. odbyło się w 60 miejscowościach z 24 prelegentami, przy udziale 27.640 słuchaczy.

Jest to jeden z przejawów działalności TUR., które koncentruje całą akcję oświatową wśród klasy robotniczej; urządziło ono poza odczytami 10-tygodniowe kursy dla działaczy zawodowych i oświatowych z całej Polski, zasila swe oddziały bibljoteczkami ruchomemi, udziela instrukcji w pracy na prowincji, urządziło w letnim bieżącym sezonie 3 wycieczki ogólnokrajowe (Pieniny, Morze, Tatry). Obecnie jest 90 oddziałów TUR. i kilkanaście współdziałających oddziałów Uniw. Ludowego w Małopolsce.

Zebranie Komitetu Redakcyjnego „Głosu Młodzieży Robotniczej" odbędzie się w piątek o godz. 9 wiecz. punktualnie w redakcji „Robotnika". Oprócz członków komisji proszeni są o przybycie tow. tow. Cohn, Garlicki i Pragierowa.

Stowarzyszenie b. więźniów politycznych urządza w niedzielę, dn. 5-go b. m., o godz. 11 rano, wycieczkę do Cytadeli i miejsca straceń. Bilety w cenie 50 gr. do nabycia na miejscu. Zbiórka przy dworcu Głównym.

Przedstawienia ulgowe K. M. K. A. Zarząd Komisji Międzyzwiązkowej Kulturalno-Artystycznej zawiadamia członków, iż we wrześniu odbędą się następujące przedstawienia ulgowe: dnia 10.IX i 14.IX „Simona" — T. Mały. Dnia 15.IX, 17.IX i 24.IX — „Nadzieja" — Teatr Polski.

Bilety na powyższe przedstawienia ulgowe wydaje Biuro K. M. K. A., Chmielna 49, m. 3, (tel. 127-02) w godz. 10.30 — 12 i 5 — 8 wiecz.

Zabawa taneczna. W dniu 4 września b. r. o godz. 10 wieczór, w lokalu O. K. R. odbędzie się zabawa taneczna, z której dochód całkowicie przeznaczony zostanie na fundusz zapomogowy Redakcji miesięcznika „Skra".

Robotnicy popierajcie swoje pismo codzienne

WIADOMOSCI Z CAŁEGO KRAJU.

ARESZTOWANIE FAŁSZERZY PRZEKAZÓW POCZTOWYCH W GRODNIE.

W Grodnie aresztowano bandę fałszerzy przekazów pocztowych. Przekazy były fałszowane w lutym i marcu w urzędach pocztowych dyrekcji wileńskiej i warszawskiej. Ogólna suma, na którą zostały sfałszowane przekazy wynosi przeszło 30.000 zł. Głównych fałszerzy braci Balickich, z których jeden jest woźnym sądowym i szofera Gogorzewskiego aresztowano. W czasie rewizji przeprowadzonej u tego ostatniego znaleziono pozatem plan napadu rabunkowego na skarbiec pocztowy w Grodnie, co miało nastąpić w dniach najbliższych.

ARESZTOWANIE AFERZYSTY WE LWOWIE.

Ogólne zainteresowanie wywołuje we Lwowie sprawa aresztowania i przywiezienia do Lwowa z Budapesztu zręcznego oszusta używającego nazwiska Gezy Hollo vel Igo Hirscha. Hollo znany był na terenie lwowskim, prowadził tu bowiem przez dłuższy czas firmę „I,nternational Donau Lloyd" następnie zaś nawiązał stosunki z przedstawicielami szeregu miast Rzplitej, jako pełnomocnik amerykańskiego koncernu bankowego. Uchodząc za delegata tego koncernu Hollo cieszył się zaufaniem, z którego korzystał na szeroką skalę. Hollo ożenił się bogato we Lwowie. Gdy jednak zaszła obawa, iż właściwa rola jego zostanie ujawnioną, Hollo uciekł ze Lwowa do Budapesztu, gdzie go po dłuższych poszukiwaniach zdołano znaleźć.

EKSCESY NA TLE FANATYZMU RELIGIJNEGO

W środę, 1 września o godz. 11 rano w m. Dobrzyniu, pow. Rypińskiego, woj. warszawskiego, znaleziono na cmentarzu żydowskim pokaleczoną 4-letnią Julję Goman. Puszczono pogłoskę, że dokonali tego żydzi w celach rytualnych, wobec czego zebrany tłum, podsycany przez agitatorów, wystąpił czynnie przeciwko żydom, zamieszkałym w miasteczku.

Dzięki natychmiastowej interwencji policji, nie doszło do większych rozruchów. Kilku żydów dotkliwie pobito. (—)

———::o::———

Zycie gospodarcze.

UKŁAD MIĘDZY HUTAMI POLSKIEMI I CZESKIEMI.

Między polskiemi hutami a czeskiemi doszedł do skutku układ, na mocy którego produkcja hut polskich nie będzie eksportowana do Czechosłowacji i odwrotnie, wyroby hut czeskich nie będą wprowadzane na rynek polski. Układ obowiązuje do 31 marca 1927 r. (A. W.)

DELEGACJA MIN. PRZEMYSŁU I HANDLU NA TARGACH LWOWSKICH.

Z okazji Targów Wschodnich wyjeżdża do Lwowa specjalna delegacja Min. Przemysłu i Handlu, która uczestniczyć będzie w otwarciu Targów a pozatem będzie miała za zadanie bliższe zetknięcie się ze sferami gospodarczemi, wysłuchanie ich postulatów i życzeń.

———o::o———

Z GIEŁDY

Na prywatnym rynku walut w dalszym ciągu tendencja słaba. Obroty małe. Brak zainteresowania. Za dolary płacono 8,99 — 8,98 i pół do 8,98. Ruble złote 4,77 w płaceniu. Za sto rubli złotych płacono 53 dol. 30 centów. Na rynku daje się zauważyć brak monet złotych. Obrót dzienny na giełdzie dewiz wyniósł około 225 tysięcy dolarów. Całe zapotrzebowanie pokrył prawie wyłącznie Bank Polski. Dewizy na New York bez zmiany 9.00, dolary w gotówce 8,97. Z dewiz europejskich podniósł się znacznie Medjolan (z 31,30 na 33,20 za sto lirów), wzmocniły się również kursy Paryża i Belgji. Złoty w Zurychu 57,50. Na rynku akcyjnym nastąpiła dzisiaj dalsza poważna zniżka wszystkich papierów giełdowych, która dała się szczególnie we znaki popularniejszym akcjom.

TABELA LOTERJI PAŃSTWOWEJ.

Wczoraj w 19-ym dniu ciągnienia piątej klasy 13-tej państwowej loterji klasycznej, główniejsze wygrane padły na numery następujące:

5.000 zł. nr. 44305.

Po **2.000 zł.** na n-ry: 23617 43715 54020

Po **1.000 zł.** na n-ry: 18934 25098 31384 41195 43430 47170 52062.

Po **600 zł.** na n-ry: 2009 11211 16093 19773 27095 29918 30302 41001 44810 46100 48088 61751 64728.

Po **500 zł.** na n-ry: 3206 5248 5648 9762 14391 14461 18179 21330 22503 29967 34701 38029 38159 42842 51775 58876 59387 63149 63597.

Po **400 zł.** na n-ry: 1554 2358 2990 3427 4658 5077 5327 5738 6159 9916 9929 11894 15528 17270 17603 20655 28346 30003 31817 35744 37015 37367 39671 39959 40493 42227 43101 43525 47107 49078 49385 49496 51486 54710 57027 60267 63916

Wykaz wygranych i stawek obejrzeć można darmo w kolekturze E. Lichtenstein i S-ka, Warszawa, Marszałkowska 146. Oddziały kolektury: Bielańska 3, Krak. Przedm. 37, Nalewki 42 i w kolekturze „Źródło Szczęścia", Królewska 43 naprost giełdy.

W kolekturach tych są już w sprzedaży losy do 1-ej klasy 14-ej Loterji Państwowej z główną wygraną zł. 500,000 przy ogólnej sumie wygranych 12,160,000. Mimo powiększenia sumy i ilości wy-

———::o::———

KRONIKA

STAN POGODY

W Zakopanem rano było pogodnie i cicho, temperatura wynosiła 10°, najwyższa onegdaj 17°, najniższa z nocy 2°.

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie 24°4, najniższa 10°4.

Przypuszczalny przebieg pogody w dniu dzisiejszym: pogodnie, cieplej, na północy i zachodzie kraju rankiem mglisto (opary), słabe wiatry miejscowe.

Zgon gen. Pajewskiego. Aleksander Pajewski, generał brygady i szef departamentu kawalerji, zmarł dnia 1 września r. b., w szpitalu Ujazdowskim po dłuższej chorobie.

Generał Pajewski był odznaczony orderem Odrodzenia Polski, francuską Legją Honorową, dwukrotnie Krzyżem Walecznych i medalem Interaliee. Przeżył lat 47. Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 4-go września, ze szpitala Ujazdowskiego na Powązki. Generał Pajewski służył w armji rosyjskiej od roku 1898. Od listopada 1917 roku wstąpił do 1 korpusu polskiego, gdzie służył w pierwszym pułku Krechowieckim, jako podpułkownik. W listopadzie 1918 r. wstąpił do wojska polskiego, był dowódcą 1 płk. Krechowieckiego, brał udział w odsieczy Lwowa. Od 1924 r. gen. Pajewski był szefem departamentu kawalerji. Zachorował 20 maja r. b. i od tego czasu przebywał w szpitalu. Zmarł na nerki.

Wystawa „Mieszkanie i jego kultura". Otwarta w ub. sobotę Wystawa p. n „Mieszkanie i jego kultura" cieszy się wielkim powodzeniem.

Od dn. 1 b. m. na wystawie koncertuje orkiestra włościańska, pod dyrekcją St. Namysłowskiego. Zarząd Wystawy, obmyśla szereg nowych kulturalnych atrakcji i rozrywek, które urozmaicą jeszcze bardziej ciekawą Wystawę.

Zapisy na Studjum Pracy Społeczno-Oświatowej na Wolnej Wszechnicy Polskiej trwać będą przez wrzesień 1926 r. Kurs przewiduje specjalizację w kierunkach: nauczanie dorosłych i młodzieży pracującej, organizacja życia kulturalnego (działalność instruktorska, spółdzielczość, samorząd, prowadzenie świetlic i domów ludowych, opieka społeczna), bibljotekarstwo, opieka społeczna, wychowawcza i sanitarna nad dziećmi i młodzieżą. Kandydaci winni posiadać uprzednie wykształcenie wyżej, niż średnie (lub zdać kolokwjum wstępne) oraz conajmniej roczną praktykę w pracy społecznej. Podania o stypendja przyjmowane będą do dn. 16.IX. Informacje wysyła Sekretarjat Wolnej Wszechnicy Polskiej (Warszawa, Śniadeckich 8). Zapisy przyjmuje tamże Kierownik Studjum, codziennie od 1 do 2.

Roboty przy sieci telefonicznej. Mając do wykonania pewne przeróbki, poprawki etc. w sieci telefonicznej zarząd telefonów nie organizuje robót tych w ten sposób, by były one wykonywane albo we wczesnych godzinach rannych, albo też wieczorowych, gdy komunikacja telefoniczna jest mniej potrzebna. Obecnie często się zdarza, że roboty te są rozpoczynane dopiero o godz. 11 lub 12 w poł. i trwają do 4 lub 5 godz. wiecz. t. j. w czasie, gdy omawiana komunikacja jest najbardziej potrzebna. Byłoby pożądane, aby na powyższą okoliczność zwrócono uwagę i usunięto obecne praktyki pod tym względem, wymierzone przeciwko interesom szerszych warstw abonentów.

P. K. O. na Targach Wschodnich. P. K. O. zorganizowała biuro na terenie Targów Wschodnich we Lwowie, na okres ich trwania, t. j. od 5 do 15 września r. b.

Biuro to mieścić się będzie w pawilonie Nr. 16 Targów i przyjmować będzie wpłaty w obrocie czekowym i oszczędnościowym, oraz uskuteczniać wypłaty oszczędności i realizować przekazy telegraficzne.

Podchorążowie rezerwy którzy dotychczas nie złożyli podań o przemianowanie ich na podporuczników rezerwy w myśl Dz. Rozk. M. S. Wojsk. Nr. 23/25, a posiadają conajmniej 6-cio tygodniową służbę frontową winni w nieprzekraczalnym terminie do dnia 20 września r. b. złożyć podania o przemianowanie ich na pppor. rezerwy na ręce właściwego Komendanta P. K. U.

Podchorążowie którzy we wskazanym terminie podań o przemianowanie na ppor. rezerwy nie złożą, zostaną z urzędu przemianowani na chorążych rezerwy.

Dwie Wielkie Zabawy Pogotowia Ratunkowego. Jutro i pojutrze odbędą się w Ogrodzie Saskim dwie wielkie zabawy sportowo-atrakcyjne na rzecz Pogotowia Ratunkowego. Interesujący program popisów estradowych i sportowych rozpocznie się punkt. o godz. 3-ej i trwać będzie do 10-ej wiecz., loterja fantowa od 2-ej p.p.

Wejście do ogrodu dla publiczności, bramami od Marszałkowskiej, Królewskiej, Niecałej i Żelaznej Bramy. Prócz opłaty za bilety wejściowe po 50 gr. dla młodzieży i 1 zł. dla dorosłych, nie będą pobierane żadne dopłaty za poszczególne atrakcje.

Od jutra rana przejścia przez ogród zostają zamknięte.

KARY ZA LICHWĘ.

CHADECKA SPÓŁDZIELNIA PASKUJE.

Drogi ocet. Oddział walki z lichwą kom. rządu przesłał do sądu do spraw lichwiarskich sprawy odpowiedzialnego kierownika robotniczego stow. spożywców-chrześcijan (Zapiecek 1), Stanisława Bobowskiego oraz właśc. sklepów spożywczych: Roberta Sandersa (Puławska 56) i Zofji Solińskiej (Piekarska 9), oskarżonych o pobieranie nadmiernych cen za ocet.

Lichwiarskie wyzyskiwanie bezrobotnych. Sąd do spraw lichwiarskich skazał dn. 2 września Marję Kamińską, utrzymującą bufet na forcie Szczęśliwickim (na terenie pracy bezrobotnych), za pobranie nadmiernych cen za porcję kiełbasy, na 1 miesiąc bezwzględnego więzienia i 5 zł. opłat sądowych. Na mocy decyzji sądu, wykonanie wyroku zawieszono na przeciąg 2 lat, ze względu na dotychczasową niekaralność skazanej.

Wypadki.

Pożary. We wsi Piekiełko, gm. Jabłonna z niewiadomej przyczyny wynikł pożar w dwóch zagrodach gospodarskich. Spaliły się dwa domy mieszkalne. Straty znaczne, lecz narazie nieustalone.

— Przy ul. Kazimierowskiej w Mokotowie na wprost domu Nr. 5 z niewiadomej przyczyny zapaliła się smoła. Pogotowie III oddziału straży pożar ugasiło.

Kradzieże w tramwajach. Władysławowi Sieczkowi (Smocza Nr. 2), w tramwaju linji Nr. 12 skradziono portfel zawierający 90 dolarów.

— Benjaminowi Zylberszycowi z Radomia w tramwaju linji Nr. 4 skradziono 250 zł.

Wypadki samochodowe. Samochód wojskowy Nr. 56 prowadzony przez szofera Wacława Krawczyńskiego, szeregowca I dyonu samochodowego na ul. Wileńskiej, najechał na wyskakującego z tramwaju linji Nr. 21 Stanisława Jabłońskiego (Siedzibna Nr. 13), którego, ogólnie potłuczonego przewieziono tymże samochodem do szpitala Przemienienia Pańskiego, gdzie pozostał na kuracji.

— Na ul. Wierzbowej przed domem Nr. 8 samochód osobowy przejechał 17-letniego Ignacego Moszkowicza, robotnika (Franciszkańska Nr. 20). Lekarz Pogotowia stwierdził złamanie kości czołowej oraz ogólne potłuczenie i przewiózł poszwankowanego do szpitala na Czystem.

Zamach samobójczy. Przy ul. Tybżyckiej Nr. 2 w Marymoncie dozorca tegoż domu, 21-letni Józef Madej, poderżnął sobie gardło. Pogotowie przewiozło desperata do szpitala na Czystem.

Wybuch maszynki. W domu Nr. 30 przy ul. Wroniej nastąpił wybuch maszynki naftowej „Primus", przyczem doznała poparzenia obu podudzi stojąca wpobliżu, 6-letnia Zofja Rutkowska. Lekarz Pogotowia, po udzieleniu pomocy, przewiózł dziewczynkę do szpitala dziecinnego im. Karola i Marji.

Przejechanie. Na pl. Kazimierza Wielkiego wóz przejechał 62-letniego Tomasza Gogolewskiego, robotnika (Grójecka Nr. 60). Lekarz Pogotowia, po opatrzeniu dwóch ran na głowie, przewiózł G. do domu.

Na gorącym uczynku. Na dworcu Wileńskim policja ujęła Ajzenberga Suhera (Pawia 88) i Arona Majera (Freta 27), którzy usiłowali skraść portfel z gotówką Tomaszowi Tymińskiemu z Tomaszowa.

—::o::—

TEATR I MUZYKA

Teatr Wielki. Dziś „Carmen", jutro „M-me Butterfly", w niedzielę „Halka".

Teatr Narodowy. Dziś na otwarcie sezonu „Śluby panieńskie"

Teatr Letni. Codziennie „Córka króla czekolady".

Teatr Polski. Jeszcze tylko kilka razy „Płomienna Noc".

Teatr Mały gra w dalszym ciągu „Simonę"

Teatr Odrodzony na Pradze. Dziś teatr nieczynny, jutro premjera „Damy i huzary" Fredry

Teatr „Nowości", Bielańska 5. Dziś i jutro powtórzenie operetki „Niecałowana żonka". Pocz godz. 8.30 Ceny miejsc od 50 gr. do 6 zł.

Teatr Powszechny (Leszno róg Żelaznej). Jutro o gdz. 8.15 premjera sensacyjnej sztuki ze śpiewami i tańcami H. Potulickiego „Ruda Mańka" (Rycerze Powiśla). W niedzielę dn 5 i w środę dn. 8 po południu i wieczorem powtórzenie tejże sztuki. W próbach sztuka Zapolskiej „Małka Szwarcenkopf".

Teatr „Olimpja". „Ona by chciała".

Teatr Qui Pro Quo. Codziennie wesoła rewja „Rączka w rączkę".

Teatr Eldorado. Codziennie „Powrót Taty". Codziennie dwa przedstawienia o godz. 7.15 i 9.15 wiecz.

Z teatrów świetlnych.

Kino Filharmonja. „Sybir" (Carskie zbiry).

Kino Stylowy. „Jego zapomniana żona" „My, pierwsza brygada".

Kino Apollo. „Trujący czar" z R. Valentino.

Kino Colosseum. „Czterech jeźdźców Apokalipsy"

Kino Splendid. „Wielka księżna i chłopiec hotelowy".

Kino Palace. „Klejnot primadnny" i „Białe róże".

Kino Pan. „Gwiazda wśród bagna" z Dorothy Mackail.

Kino Światowid. „Zgładzona rasa"

Kino Wodewil. Pat i Patachon w „Pogromcach wieków", oraz Baby Peggy.

Kino Sokół. „Nibelungi".

Kino Świt. Codziennie „Upiorna noc".

Uczczenie Rudolfa Valentino w Colosseum. Wielka Akademja na cześć przedwcześnie zgasłego genjalnego artysty Rudolfa Valentino, organizowana staraniem tygodnika „Comoedia", odbędzie się w niedzielę 5 września o godz 12 m 36 w południe w kino Colosseum.

Szereg produkcji artystycznych wraz z wyświetleniem ostatnich kreacji zmarłego aktora, urozmaici akademję. Informacje tel. 75-67.

—::o::—

Wyścigi konne

Wczorajsze gonitwy ściągnęły dość liczne rzesze miłośników sportu i totalizatora. Niektóre gonitwy a zwłaszcza młodzieży dość interesujące.

Tor dobry. Rezultaty poniżej.

Gonitwa I dyst. 1600 mtr. 1) Ułan II, 2) Jeanette, 3) Dziuchna w 1 m. 42½ sek. 1 dł. tot. 11 zł.

Gonitwa II dyst. 1100 mtr. 1) Walkirja, 2) Egarée, 3) Frasquita w 1 m. 8 sek. o ¾ dł. tot. 18 14, 15 zł.

Gonitwa III dyst. 2100 mtr. 1) Uzda, 2) Caryca, 3) Jemioła w 2 m. 18½ sek. o 2½ dł. tot. 40, 13, 12.

Gonitwa IV dyst. 800 mtr. 1) Ententa, 2) Farmazon, 3) Jaki Taki w 49½ sek. o ½ dł. tot. 24, 11, 12, 11.

Gonitwa V dyst. 1300 mtr. 1) Invit, 2) Faszystka, 3) Sanda w 1 m. 24½ sek. o 2 dł. tot. 12, 11, 16, 13.

Gonitwa VI dyst. 1100 mtr. 1) Fuga, 2) Fanaberja, 3) Dereń w 1 m. 9½ sek. o ½ dł. tot. 69 zł.

Gonitwa VII dyst. 1600 mtr. 1) Groza, 2) Czarowna, 3) Fiora w 1 m. 43 sek. o 1½ dł. tot. 158, 25, 20, 14.

Następne wyścigi jutro o godz. 3-ej ppoł.

—::o::—

ZE SPORTU.

SOBOTNI MECZ REWANŻOWY KORONA-MAKABI.

W sobotę dn. 4 b. m. o godz. 16.30 odbędzie się na Dynasach w ramach wystawy sportowej mecz rewanżowy pomiędzy Koroną i Makabi. Sędziować będzie p. M. Walczak.

SKŁAD WARSZAWIANKI NA MECZ z ŁKS-em.

W niedzielę, dn. 5 b. m. o godz. 16 w parku Sobieskiego odbędzie się mecz towarzyski pomiędzy stołeczną Warszawianką i drużyną ŁKS z Łodzi, która przybędzie w najsilniejszym składzie. Skład Warszawianki będzie następujący: Domański, Zwierz I, Redlich, Kempa, Ordon, Luxenburg I, Fijałkowski, Jung, Zwierz II, Luxenburg II, Hahn. Rezerwowy: Bergtal, Wojciechowski i Braun I. Warszawianka wystąpi zatem bez kontuzjowanego w Rumunji Szenajcha. W dniu 11 i 12 b. m. Warszawianka ma grać z krakowską Wisłą w Warszawie.

WIELKI DZIEŃ LOTNICZY NA DYNASACH.

W dniu dzisiejszym na Dynasach odbędą się dawno zapowiadane nieudałe i odwołane z powodu niepogody, pokazy i ewolucje lotnicze.

Na program pokazów składać się będą następujące punkty:

1) od godz. 18 do 19-tej ewolucje płatowców (akrobatyka powietrzna);

2) od godz. 20 do 21 przybycie balonu sterowego „Lech", który zatrzyma się nad Dynasami.

Oprócz tego odbędzie się puszczanie modeli lotniczych i balonów z latarniami.

Pokazy i ewolucje lotnicze uzależnione będą jednak od stanu pogody i wpływów atmosferycznych.

Codziennie na wystawie radio koncerty, orkiestra i tańce na pomoście specjalnie dla tego celu zbudowanym.

ZAWODY MIĘDZYNARODOWE.

Tow. Cyklistów w Warszawie organizuje ostatnie w sezonie bieżącym zawody międzynarodowe, odbyć się mające w dniach 4, 5, 8 i 12 b. m.

MISTRZOSTWA KLASY C W STOLICY.

Ostatnio odbyły się następujące mecze o mistrz. kl. C. Pocisk-Slavia 5:0, Ascola-Jutrznia 3:1, Gwiazda-Slavia 2:2, Sparta-Pocisk 2:1.

STOŁECZNA VARSOVIA W CZĘSTOCHOWIE.

Drużyna piłkarska warszawskiej Varsovji pokonała dwukrotnie miejscową Wartę w stosunku 2:1 (1:0) i 3:1 (3:0).

OLIMPJADA KOBIECA W SZTOKHOLMIE.

Sztokholm, 1 sierpnia. (PAT). 30 zawodniczek, które brały udział w konkurencjach lekkoatletycznych w Göteborgu, na Olimpjadzie kobiecej, stanęło dziś do zawodów na stadjonie sztokholmskim. Wyniki były następujące: Bieg płaski na 60 mtr. wygrała p. Radideau (Francja) w czasie 7.6 sek. Jest to wynik dorównywujący rekordowi światowemu. Na dystansie 200 mtr. zwycięstwo odniosła p. Edwards w czasie 26.1, na dystansie 1000 mtr. zwyciężyła p. Tricky (Anglja) w czasie 3 m. 13.3 sek., drugie miejsce zajęła p. Getzel (Szwecja) z tym samym czasem. W biegu z płotkami na dystansie 100 yardów zwyciężyła p. Sychrova (Czechosłowacja) w 14.8 sek. W biegu drużynowym na dystansie 4 × 100 m. zwycięstwo odniosła drużyna angielska w czasie 51.5, Francja 53.2. W skoku w dal p. Smolova (Czechosłowacja) wykazała 5.20 mtr. W rzucie oszczepem p. Adelskoeld (Szwecja) wykazała 47.51 mtr. w pchnięciu kulą p. Karlsson (Łotwa) wykazała 10.92 mtr., Konopacka (Polska) 10.63. Skok wzwyż: Hatt (Anglja) 1.48, rzut dyskiem: Konopacka (Polska) 30.91 mtr. Karlsson (Łotwa) 27.29.

—::o::—

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.— Za zmianę adresu 50 gr.
CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 40, za tekstem gr. 15, komunikaty i nadesłane gr. 60, nekrologi gr. 15, drobne za wyraz gr. 15. **Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy o 50 proc. taniej.** Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia w numerach niedzielnych o 25 procent drożej. Układ ogłoszeń w tekście 4-szpaltowy, układ zwyczajnych 8 szpaltowy. Za termin druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor naczelny dr. FELIKS PERL. Redaktor odpowiedzialny STANISŁAW DUBOIS. Wydawca RADA NACZELNA P. P. S. Odbito w drukarni „Robotnika", Warecka 7.